

REKLAMA

WĘDZARNIA RYB
100% NATURAL PRODUCT
PIERWSZA TAKA
w Radomiu
tytuł w E.Leclerc



TRADYCYJNE RECEPTURY
WYJĄTKOWY SMAK

Postaw na jakość!

Złota jesień Radomiaka

Podopieczni trenera Dariusza Banasika zakończyli 2018 rok jako lider drugiej ligi i najsukceszniejszy zespół na tym poziomie rozgrywek. „Zieloni” mają za sobą złotą jesień, podczas której zdaniem wielu oglądaliśmy najlepszego Radomiaka od lat.

str. 11

SZANSA
NA PRACĘ
DLA MŁODYCH
czytaj na str. 3

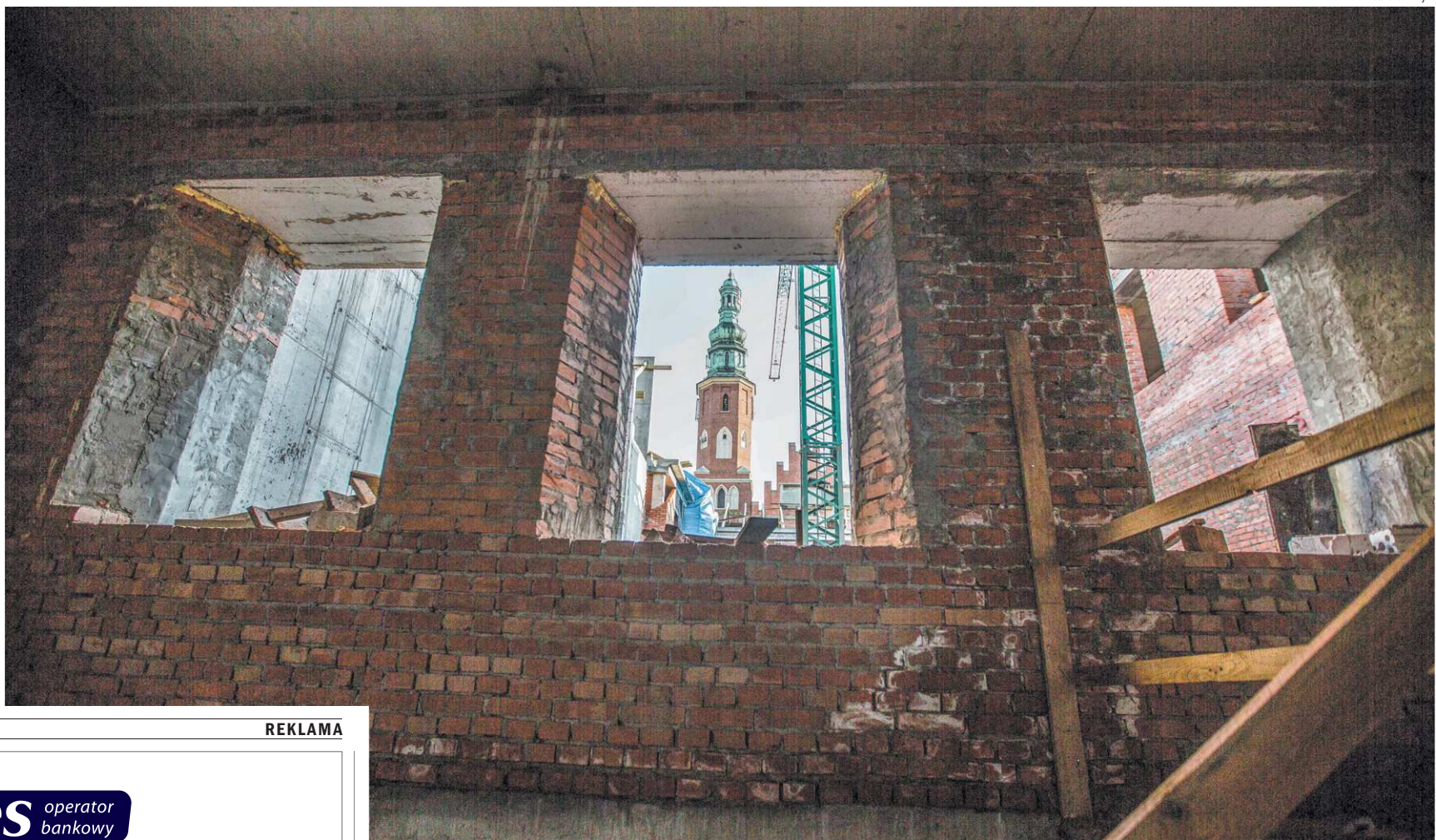
TYGODNIK 7 DNI

B E Z P Ł A T N Y

ISSN 1895-8451

NR 664 PIĄTEK - CZWARTEK 7-13 GRUDNIA 2018

NAKŁAD 10 000



Fot. Łukasz Wójcik

Odnowa na Rynku

Na Gwiazdkę mieliśmy mieć wyremontowany ratusz i zrewitalizowaną kamienicę Deskurów. Ale okazało się, że wiekowe budynki kryją rozmaite niespodzianki i podanych wcześniej terminów wykonawca nie dotrzyma. Prace w ratuszu zakończą się wiosną 2019 roku. Kiedy będzie gotowa kamienica Deskurów, nie wiadomo.

str. 6

REKLAMA

REKLAMA

Fines operator bankowy

Oferta wielu banków i firm pożyczkowych

Wypłata gotówki nawet w dniu złożenia wniosku

Na realizację małych i dużych marzeń

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

Fines Operator Bankowy RADOM

ul. Focha 6 tel. 48 363 02 03 | ul. Struga 22 tel. 791 383 806 | ul. Traugutta 13 tel. 48 362 44 26

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 23,41%), pożyczki firm pozabankowych (RRSO 108,79%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank SA, Getin Noble Bank SA, Nest Bank S.A., TF Bank AB, Ferratum Bank p.l.c., BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Asa Polska SA, Access Financial Poland Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Wives Finance Sp. z o.o., Zapiło Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A., Viplo Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredyt/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 14.02.2018 r.

rh
radomskie hale mięsne

Wernera 10a/Szarych Szeregów

Święty Mikołaj,
Śnieżynki, występy ludowe, paczki dla najmłodszych
oraz wiele innych atrakcji
Sobota 8 grudnia od godz. 10






Piątek, 7 grudnia

➔ **Wystawa i promocja katalogu w „Malczewskim”.** Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaprasza o godz. 12 na promocję katalogu zbiorów sztuki nieprofesjonalnej muzeum „Poza kanonem. Sztuka bez dyplomu”. Promocji albumu będzie towarzyszyło otwarcie wystawy pod tym samym tytułem.

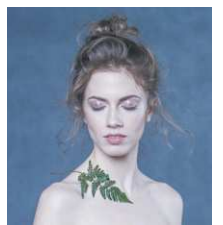


➔ **Nowa wystawa w Elektrowni.** Daniel Chmielewski (rocznik 1983, ur. Berlin) wybrał kilka kadrów ze swego najnowszego albumu „Ja, Nina Szubur”, powstałego na motywach powieści Olgi Tokarczuk „Anna Inn w grobowcach świata”. Wernisaż wystawy Daniela Chmielewskiego „Nowy Babilon” o godz. 14 w MCSW „Elektrownia”.

➔ **Spotkanie autorskie z Ewą Podsiadły-Natorską.** O godz. 17 w Miejskiej Bibliotece Publicznej (sala 36, ul. Piłsudskiego 12) Ewa Podsiadły-Natorska opowie o swojej najnowszej powieści „Wściekle”. Znana z poczytnych powieści: „Błękitne dziewczyny” i „Nie omijaj szczęścia”, mieszkająca w Radomiu autorka, blogerka, dziennikarka i copywriterka tym razem proponuje powieść zupełnie innego typu.

➔ **Spotkanie z akwarelistą.** Fundacja Rozwoju Regionalnego – Kawiarenka Społeczna (ul. 1905 Roku 7a) zaprasza o godz. 17.30 na spotkanie z akwarelistą Zbigniewem Rutkowskim.

➔ **Wystawa Fotoklubu RP.** O godz. 18 Łaźnia (ul. Żeromskiego 56) zaprasza na otwarcie dorocznej wystawy Stowarzyszenia Twórców Fotoklub Rzeczypospolitej Polskiej regionu radomskiego.



➔ **Polski Jazz 360°: Kari Sál – Betesda – Mikołajki na jazzowo.** W Kawiarni Artystycznej (ul. Parkowa 1), o godz. 19, będzie gościł Kari Sál w programie „Betesda”. Kari Sál – wokalistka, autorka tekstów i kompozytorka, wychowała się w Bieszczadach, z których natury, piękna i bogactwa kolorów czerpie inspirację. Wstęp: bilety po 30 zł w dniu koncertu. Liczba miejsc ograniczona.

Kari Sál w programie „Betesda”. Kari Sál – wokalistka, autorka tekstów i kompozytorka, wychowała się w Bieszczadach, z których natury, piękna i bogactwa kolorów czerpie inspirację. Wstęp: bilety po 30 zł w dniu koncertu. Liczba miejsc ograniczona.

➔ **„Akordeonowe Mikołajki”.** Zespół Szkół Muzycznych zaprasza na koncert „Akordeonowe Mikołajki”. Usłyszymy dwa znane już szerszej publiczności zespoły akordeonowe: Akordeonowe Smyki oraz Accordions For World. Wystąpią także gościnnie inne formacje. Bilety w cenie 15 zł do nabycia w sekretariacie ZSM. Początek o godz. 18 w sali koncertowej im. Krzysztofa Pendereckiego.

➔ **Koncert zespołu Blues Quartet w Cafe Elektrownia.** Formacja Blues Quartet powstała na bazie poprzednich zespołów, takich jak Autobluces czy Naked Blues. Grupa znających i przyjaciół postanowiła grać dobrego bluesa, szcze-



gólnie, że w tym ryku wypada 40-lecie Darka „Bluesa” Piastowicza na rynku muzycznym. Początek koncertu o godz. 20.30

w Cafe Elektrownia w MCSW. Wstęp wolny. Liczba miejsc siedzących ograniczona, obowiązuje rezerwacja pod nr. tel. 506 876 851 lub 533 030 431.

➔ **PRO8L3M Kickdown Tour w Strefie G2.** W Radomiu zagrają po raz pierwszy. Koncert rozpocznie się o godz. 22; wstęp dla osób, które ukończyły 16 lat. Bilety w cenie 35, 40 i 50 zł.

Sobota, 8 grudnia

➔ **Masa porcelanowa to hit!** Prosty przepis, a mnóstwo zabawy i możliwości. Podczas warsztatu w Kuźni Artystycznej (ul. Daszyńskiego 5) będziemy tworzyć ozdoby choinkowe. Obowiązują wcześniejsze zapisy. Liczba miejsc ograniczona. Wstęp: 10 zł – wejście rodzinne (1 dziecko + 1 dorosły) Na wydarzenie dostępne są bilety zniżkowe wyłącznie dla posiadaczy Karty Rodziny Osoby z Niepełnosprawnością. Bilety dostępne na biletyna.pl lub w biurze Kuźni Artystycznej.



➔ **Koncert duetu Malediwy.** MCSW „Elektrownia” zaprasza na koncert zespołu Malediwy, w skład którego wchodzi Marek

Pospieszalski (saksofon) i Qba Janicki (perkusja) – wszechstronni improvizatorzy, wywodzący się ze środowisk o wieloletnich tradycjach muzycznych. Początek koncertu o godz. 20. Bilety dostępne w dniu wydarzenia w cenie 10 zł.

➔ **Nirvana Tribute Show 8/12 w Strefie G2.** Rozciągnięte flanelowe koszule, zdeptane trampki, zachrypnięte głosy, zmierzwiłone fryzury, przesterowane gitary, depresyjne piosenki – o godz. 20 klub Strefa G2 zaprasza na koncert-hold złożony Nirvanie i Curtowi Kobainowi. Zagrają M.Others z Ukrainy, wielcy fani twórczości Kurta, Krista i Dave'a. Wstęp płatny.

Niedziela, 9 grudnia

➔ **Wykład w „Malczewskim”.** Muzeum im. Jacka Malczewskiego, mawowiecki konserwator zabytków i zaprasza na wykład prof. Joanny Kalagi z Uniwersytetu Warszawskiego „Wczesna chrystianizacja środkowego Powiśla i Radomia”. Spotkanie z cyklu „Skarby i tajemnice Piotrówki” rozpocznie się o godz. 12 w gmachu głównym muzeum.

➔ **Ogólnopolskie Biennale Sztuki, 45. Salon Zimowy.** Tegoroczna edycja Salonu Zimowego jest edycją jubileuszową, 45. Salonem Zimowym, który podtrzymuje tradycyjną formułę konkursu. To kontynuacja reaktywowanego w 2011 roku, po 25-letniej przerwie, 42. Salonu Zimowego – ciąg dalszy. Wernisaż o godz. 12 w MCSW „Elektrownia”.

NIKA

REKLAMA

Pomalują i pomogą

Znani radomianie znów będą mieli okazję popisać się talentem plastycznym, pomalować świąteczne ozdoby i pomóc potrzebującemu dziecku.



Fot. archiwum oazadzien.pl

W sobotę, 8 grudnia odbędzie się kolejna edycja akcji „Malowanie bombek – przyjaciele dzieciom”. Już po raz dwunasty artyści, przedsiębiorcy i politycy spotkają się, aby stworzyć ozdoby choinkowe, które tydzień później zostaną zlicytowane. Cały dochód zostanie przekazany na leczenie chorego na padaczkę lekkooporną i czterokończynowe porażenie mózgowe trzyletniego Pawełka Krajewskiego.

Znani radomianie będą malować bombki w godz. 15-19 w siedzibie Łaźni przy ul. Żeromskiego. Natomiast licytacja przygotowanych bożonarodzeniowych ozdób odbędzie się w sobotę, 15 grudnia w sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej, w przerwie koncertu Kapeli ze Wsi Warszawa.

CT

Rozbłyśnie tunel świetlny

Już jutro (sobota, 8 grudnia) o godz. 17 zostanie uroczystie odpalona świąteczna iluminacja Radomia.



Fot. archiwum oazadzien.pl

Na ul. Żeromskiego rozbłyśnie tunel świetlny oraz m.in. ustawione na placu przed urzędem miejskim świetlne figury: miś z prezentami, Mikołaj na motocyklu, wielka bombka oraz napis I LOVE RADOM, który obecnie stoi na rondzie Narodowych Sił Zbrojnych. Na drzewach wokół pl. Coraziego pojawi się też nowe oświetlenie LED.

Władze miasta zapraszają wszystkich mieszkańców na ul. Żeromskiego już na godz. 16.30. – Radomianie już nie raz pokazali, że chcą wspólnie spędzać czas i razem świętować. Spotkajmy się więc wszyscy w sobotę, by poczuć atmosferę zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Mam nadzieję, że ten świąteczny wystrój przypadnie państwu do gustu i zachęci do udziału w wydarzeniach zaplanowanych w najbliższym czasie na Żeromskiego. Już teraz zapraszam na świąteczny kiermasz i tradycyjną Gwiazdkę na Deptaku – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Dodatkowo na radomian uczestniczących w sobotnim wydarzeniu będą czekać niespodzianki przygotowane przez hipermarket E.Leclerc oraz zespół siatkarek E.Leclerc Radomka Radom.

CT

Jubileusz Klubu Dobrego Filmu

We środę, 12 grudnia Klub Dobrego Filmu świętować będzie dziesięciolecie. Będzie przedpremierowy pokaz filmu „Płomień”, poznamy też laureata plebiscytu na najlepszy film 10-lecia.

– Właśnie w grudniu, 2008 roku zaprosiliśmy radomian na pierwszy seans w KDF-ie. W Radomiu nie było jeszcze wtedy żadnych dyskusyjnych klubów filmowych z prawdziwym, ambitnym i kameralnym kinem. A Resursa dysponowała starymi projektorami 35 mm, które wiele lat temu służyły kinu Przyjaźń. Pojawiła się więc możliwość uruchomienia kina na tradycyjnym nośniku – przypomniał Marcin Kępa, pomysłodawca KDF-u, kierownik działu dziedzictwa kulturowego i dokumentacji filmowej Resursy Obywatelskiej.

Od dziesięciu lat w każdą środę przy stolikach w sali kameralnej Resursy, przy ciastku i kawie radomianie mogą oglądać dobre filmy. – Do tej pory wyświetliliśmy

ich aż 500. I postanowiliśmy, z okazji jubileuszu, wybrać najlepszy film dekady – mówi Marcin Kępa.

Wybierają – spośród setki tytułów – widzowie; za pośrednictwem Internetu, na stronie Resursy albo tradycyjnie, na kartach. Wyniki przedstawione zostaną podczas jubileuszu – w środę, 12 grudnia, o godz. 18. Przed seansem filmu „Płomień” w reżyserii Koreañczyka Chang-dong Lee na podstawie prozy Haruki Murakamiego rozlosowane zostaną atrakcyjne nagrody. Będą też konkursy z nagrodami i niespodzianki z kuchni japońskiej.

NIKA

Oni mieli szczęście

Ostatnie w tym roku retrospektanie – we wtorek, 11 grudnia – będzie promocją książki „My mieliśmy szczęście” Georgii Hunters, wnuczki radomskich Żydów.

– Od ponad roku podczas comiesięcznych retrospektań, poprzez wykłady, spotkania, prezentację zdjęć, zgłębiamy historię Radomia – przypomina Renata Metzger, dyrektor Resursy Obywatelskiej. – Tym razem spotkamy się z Georgią Hunter, wnuczką Adiego Kurca i porozmawiamy o rodzinie Kurców – radomskich Żydów, którzy przed wojną byli sąsiadami Resursy; mieszkali w kamienicy Malczewskiego 14. Ta rodzina jest wyjątkowa, bo ocalała z Holocaustu prawie w całości.

Amerykanka Georgia Hunter usłyszała o tym w wieku 15 lat. Dowiedziała się także tego, że dziadkowie pochodzili z Radomia. Po skończeniu studiów przez 10 lat zbierała rodzinne opowieści i przeczesała archiwę; przejeżdżała też do Europy, żeby poznać losy Kurców. Tak powstała książka „My mieliśmy szczęście”. – W jej powstawaniu i Resursa miała swój udział. Kiedy Georgia przyjechała do Radomia w 2015 roku, pomagał jej w odkrywaniu śladów rodziny w Radomiu Kuba Mitek – mówi Renata Metzger.

„My mieliśmy szczęście” to historia rodziny rozdzielonej na początku II wojny światowej i gotowej zrobić wszystko,

by przeżyć i ponownie się połączyć. Jest wiosna 1939 roku, trzy pokolenia rodziny Kurców starają się, mimo widma wojny, żyć normalnie. Rozmawiają o nowo narodzonych dzieciach i rozwijającej miłości. Milczą o coraz trudniejszych warunkach Żydów w Radomiu. Wkrótce nie będą już mogli odwracać wzroku od rozlewającego się po Europie okrucieństwa, które dotknie także ich. Los rozruci Kurców po wielu zakątkach świata. Rozpocznie się ich trudna walka o przetrwanie.

– Niestety, Georgii Hunter nie będzie z nami we wtorek, ale połączymy się z nią za pośrednictwem Internetu – zdradza Renata Metzger. – Oczywiście, będzie też można kupić jej książkę.

Edward Kurc od dziecka pasjonował się muzyką; już w USA komponował muzykę poważną, ale w latach międzywojennych był autorem lżejszych utworów. – Skomponował m.in. piosenkę dla Wiery Gran, znaną pod tytułem „List” lub „Pamiętka”. Jego utwory usłyszymy podczas retrospektania – zapewnia dyrektor Resursy Obywatelskiej.

Początek retrospektania w Resursie o godz. 18. Wstęp wolny.

NIKA



BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, 7 Dni, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1885-9451

Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Krzysztof Domagała,
Adam Hildebrandt, Milena Majewska, Szymon Janczyk
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

RATY

MONTOPLAST
ROK ZAŁOŻENIA 1996
OKNA I DRZWI
Okna na które Ci stać
ul. Stańczyka 5
(pomiędzy Witolda, a Malczewskiego)
tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NAPĘDY
CENY KONKURENCYJNE

Psa porzucono?

Ktoś go przywiązał do drzewa na bardzo krótkiej lince i zostawił. Pies był zaczipowany, a więc ma właściciela.

W niedzielę późnym wieczorem dyżurny straży miejskiej otrzymał informację od mieszkańca Radomia, który w krzakach na ul. Szarych Szeregów, przy zjeździe w Konopną znalazł przywiązanego do drzewa dużego, agresywnego psa.

Dyżurny na miejsce skierował patrol. – Pies był przestraszony. Przywiązano go do drzewa bardzo krótką linką, więc miał mocno ograniczone ruchy. Był w kagańcu i w uprząży – informuje straż miejska. – Funkcjonariusze z patrolu nie mogli podejść do zwierzęcia, bo każdy ruch, gest w jego stronę wywoływał nową falę agresji. Rzucił się w kierunku osób próbujących mu pomóc. W związku z tym, że pies nie chciał się uspokoić, strażnicy poprosili o pomoc lekarza weterynarii.

Po kilku minutach przyjechał weterynarz ze strzelbą i zaaplikował zwierzęciu leki uspokajające. – Po kwadransie pies spuścił łeb i można było mu pomóc. Odcięto go od drzewa i przeniesiono do klatki, by przetransportować do schroniska – relacjonuje straż miejska.

W schronisku strażnicy sprawdzili, czy pies jest zaczipowany. Okazało się, że tak, że ma właściciela. W związku z tym „sporządzono szczegółową dokumentację służbową, którą przewieziono do III Komisariatu Policji, gdzie również zgłoszono zawiadomienie o znęcaniu się nad zwierzęciem”.

CT

Rubryka „inne”

– Z urzędu dostaliśmy wstępne wyliczenia, z których wynika, że na płace prezydent potrzebuje do końca grudnia 46 mln zł. A do końca roku wyda prawie 29 mln zł na inne wydatki. Nikt nam nie wyjaśnił, na co konkretnie pójdą te pieniądze – skarżą się radni PiS.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Nie milkną echa ubiegłotygodniowej nadzwyczajnej sesji rady miejskiej. Do końca roku, przypomnijmy, miasto potrzebuje 148 mln zł. Do budżetu wpłynie ok. 108 mln, ale 40 zabraknie. Prezydent poprosił więc radnych o zgodę na wypuszczenie obligacji komunalnych na kwotę 39,5 mln zł. Głosami Prawa i Sprawiedliwości projekt uchwały w tej sprawie został odrzucony.

W piątek radni PiS tłumaczyli dziennikarzom swoją decyzję. – Czy zachowanie prezydenta, który przychodzi na tak ważną sesję z kilkoma slajdami i niczym więcej, który nie wie, na co będzie spożytkowana kwota 145 mln zł, jest poważne? – pytał Łukasz Podlewski. Jednego dnia są to wynagrodzenia, drugiego odpady komunalne, trzeciego autobusy. Co będzie jutro? Zabraknie na szkolenie we Lwowie, na fotografa za 36 tys. zł, na „badanie potrzeb radomian” za kilkaset tysięcy? Bo na to na początku roku prezydent miał pieniądze.

Podlewski przyznał, że radni po sesji dostali z magistratu „wstępne wyliczenia”, dotyczące koniecznych do końca roku wydatków budżetowych. – Na płace prezydent potrzebuje do końca grudnia 46 mln zł. A do końca roku prawie 29 mln zł pochłonią inne wydatki. Nikt



Fot. Anna Sandomierska

nam nie wyjaśnił, na co konkretnie pójdą te pieniądze – zauważył.

W zestawieniu, które otrzymali radni PiS, można przeczytać, że do końca 2018 roku miasto musi wydać ponad 74 mln zł na inwestycje. – Chcemy zobaczyć konkretne faktury, na co pójdą te pieniądze. A jeśli nie zdoła ich wydać, czemu nie może ich przesunąć na inne wydatki? – pytał inny radny PiS, Marcin Majewski.

Radni zainteresowali się również różnicą między obligacjami a kredytem. – Ostatnio od prezydenta usłyszeliśmy, że kredyt jest zły, a obligacje dobre. Ten sam prezydent w projekcie uchwały budżetowej na rok 2019 wpisał zły i niekorzystny kredyt. I to na kwotę 86 mln zł. Dlaczego tym razem nie zdecydował się na obligacje? Ja w tym nie widzę żadnej logiki i oczekuję, że prezydent nam to wyjaśni – powiedział Łukasz Podlewski.

Radni PiS-u stwierdzili, że „nie ma ich zgody na żonglowanie wydatkami dla robienia polityki”. Uważają, jeśli mają wyrazić zgodę na przesunięcia w budżecie, wszystko muszą mieć czarno na białym.

Rajcom odpowiada magistrat. – Informacje zaprezentowane na konferencji prasowej radnych PiS stanowiły materiały robocze urzędu miejskiego, które zostały wykorzystane dla określenia zapotrzebowania na środki finansowe w końcu 2018 roku. Tylko takie zestawienia można było udostępnić od ręki – tłumaczy Katarzyna Piechota-Kaim, rzecznik prezydenta Radomia. – Jednocześnie radni zostali poinformowani, że szczegółowe dane dotyczące wydatków w pozycji „inne” są dostępne w poszczególnych jednostkach budżetowych. Których wraz z jednostkami oświatowymi jest ponad 100. Ich zgromadzenie, opracowanie i przygotowanie pełnego zestawienia musiałoby zająć bardzo wiele czasu.

UM twierdzi, że poza danymi w tabeli radni zostali pisemnie poinformowani, że w pozycji „Inne” ujęto wydatki rzeczowe, w tym „zakupy materiałów i usług niezbędnych każdej jednostce, a niezakwalifikowanych do poszczególnych grup rodzajowych kosztów”. Wszystkie wydatki są udokumentowane fakturami; jest ich co najmniej kilka tysięcy.

REKLAMA

SZANSA NA PRACĘ DLA MŁODYCH

Specjalnie dla osób do 29 roku życia Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie (dalej WUP) wybrał projektodawców, którzy w przyszłym roku będą rekrutować młodych bez pracy do wzięcia udziału w projektach. W efekcie: praca, kwalifikacje i otwarte drzwi do kariery! Zainteresowany?

Prawdziwa okazja czeka młode osoby, które chcą zmienić swoje życie zawodowe. Ci, którzy nie zaleźli jeszcze zatrudnienia, a chcą to zmienić mają szansę zakwalifikować się do projektów finansowanych ze środków Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (POWER). Dzięki nim uzyskają dostęp do bezpłatnych szkoleń zawodowych, staży, poradnictwa zawodowego, pośrednictwa pracy, czy bonów na zasiedlenie (jeśli znajdą pracę co najmniej 80 km od miejsca zamieszkania). Oprócz tego dostaną zwrot kosztów badań lekarskich, dojazdów do miejsca odbywania staży i szkoleń. Chcesz zostać jedną z nich?

JAK DOSTAĆ SIĘ DO PROJEKTU?

Śledź stronę internetową power-wupwarszawa.praca.gov.pl/, www.funduszeuropejskie.gov.pl/; gdzie opublikujemy listę umów w ramach konkursu z Poddziałania 1.2.1 PO WER (szukaj numeru POWR.01.02.01-IP.24-14-001/18). Lista zawierała będzie dane kontaktowe instytucji (są to najczęściej agencje zatrudnienia, instytucje szkoleniowe, fundacje, stowarzyszenia) z którymi WUP podpisał umowę i przydzielił środki UE na realizację projektów. Dzięki nim wspomniane instytucje przyjmą do projektów osoby młode. Jeśli chcesz znaleźć się wśród nich sięgnij po słuchawkę lub napisz do nich maila, żeby stać się uczestnikiem projektu. Na wsparcie nie będziesz czekać długo! Nam też zależy, byś szybko znalazł pracę! Powodzenia!

DROGA DO KARIERY KROK PO KROKU

1. Jeśli jesteś osobą do 29 roku życia, pozostającą bez pracy, niezarejestrowaną w urzędzie pracy, nie studiującą dziennie, ani nie szkolącą się możesz zgłosić chęć udziału w projekcie do konkretnej instytucji (jak znaleźć instytucję dowiesz się poniżej).
2. Instytucja przedstawi Ci konkretnie kryteria kwalifikacji do projektu tj. wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenia i status na rynku pracy. Jeśli je spełnisz zostaniesz zakwalifikowany do projektu.
3. Umówisz się na spotkanie z doradcą zawodowym lub psychologiem, który opracuje Ci Indywidualny Plan Działania, inaczej plan rozwoju kariery krok po kroku. Uwzględnij w nim Twoje doświadczenie zawodowe, predyspozycje i umiejętności. Wspólnie ustalicie w jakim kierunku chcesz się szkolić.
4. Weźmiesz udział w szkoleniu zakończonym egzaminem lub certyfikatem rozpoznawalnym w branży, dzięki któremu szybciej znajdziesz pracę.
5. Zostaniesz skierowany do pracodawcy na staż (maksymalnie na 6 m-cy). Będziesz go odbywał w warunkach zbliżonych do „normalnej pracy” w wymiarze 40 h tygodniowo, najczęściej 8h dziennie od poniedziałku do piątku.
6. Po zakończeniu stażu pośrednik pracy zaproponuje Ci kilka ofert pracy i umówi na rozmowy kwalifikacyjne (często zatrudnienie zapewniają pracodawców, u których odbywali staż) w wyniku których dostaniesz pracę.
7. Pierwszy dzień nowej pracy otworzy drzwi do kariery!



Udusił znajomą, podpalił dom

Początkowo sądzono, że 60-letnia radomianka zginęła w pożarze. Okazało się jednak, że została uduszona, a mieszkanie podpalono celowo. Sprawca w płomieniach zostawił też psa kobiety. Do zdarzenia doszło w grudniu ubiegłego roku, teraz do sądu trafił akt oskarżenia przeciwko Maciejowi Z.

● **ROKSANA CHALABRY**

Był 6 grudnia 2017 roku. Strażacy otrzymali informację o pożarze w jednym z bloków przy ul. Kolberga. Paliło się mieszkaniu na parterze. W zgłoszeniach strażacy znaleźli ciało kobiety w wieku ok. 60 lat. Teraz prokurator postawił 32-letniemu Maciejowi Z. sześć zarzutów. – Pierwszy dotyczy pozbawienia życia Alicji K., którą udusił, zasłaniając jej usta i drogi oddechowe apaszką. Za ten czyn grozi kara co najmniej ośmiu lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności lub dożywotniego więzienia – mówi prokurator Beata Galas, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Radomiu. – Z ustaleń śledztwa wynika, że pożar był czynnością następną – sprawca miał na celu zamaskowanie śladów zabójstwa kobiety.

Maciej Z. oskarżony jest także o uśmiercenie ze szczególnym okrucieństwem psa Alicji K. – Sprawca, po dokonaniu zabójstwa i umyślnym podpaleniu mieszkania, zamknął je na klucz, zostawiając w środku psa. Zwierzę udusiło się dymem – wyjaśnia prokurator Galas. – Uśmiercenie psa ze szczególnym okrucieństwem jest zagrożone karą od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.



Fot. archiwum orszadka.pl

Prokurator zarzuca również 32-latkowi umyślne podpalenie mieszkania; oszacowano je na kwotę powyżej 10 tys. zł. Grozi za to kara od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności. Ponadto śledczy oskarżają Macieja Z. o przywłaszczenie dokumentów tożsamości i prywatnych zamordowanej Alicji K. Czyn ten

jednak nie zwrócił. Za ten czyn grozi od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności. Prokuratura oskarża Macieja Z. także o pobicie i spowodowanie lekkich obrażeń ciała u ojca – Mikołaja Z. – Do tego zdarzenia doszło w czerwcu 2017 roku, a czyn ten zagrożony jest karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat dwóch – wyjaśnia rzecznik radomskiej prokuratury.

W przypadku podpalenia, przywłaszczenia dokumentów i niewywiązania się z umowy prokurator przyjął, że oskarżony działał w warunkach recydywy. – Maciej Z. był bowiem w przeszłości karany za podobne umyślne przestępstwa, stąd też wymiar kary w zakresie tych czynów na pewno będzie surowszy – podkreśla Beata Galas.

Maciej Z. przyznał się jedynie do pobicia ojca i oszukania małżonków K. w kwestii remontu. W trakcie śledztwa mężczyzna został poddany badaniom psychiatrycznym i obserwacji. – Biegli uznali, że w zakresie zarzucanych czynów Maciej Z. miał zachowaną pełną poczynalność – mówi prokurator Beata Galas.

Akt oskarżenia przeciwko Maciejowi Z. został skierowany do sądu 14 listopada. Termin pierwszej rozprawy nie został jeszcze wyznaczony.

też jest zagrożony karą od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

Dwa ostatnie zarzuty nie są związane z pożarem. Chodzi o ustną umowę w sprawie remontu mieszkania, jaką oskarżony zawarł z jednym z małżonków K. Maciej Z. wziął 1,5 tys. zł zaliczki, ale z umowy się nie wywiązał. Pieniądzy

Czas na rehabilitację

Od wyburzenia budynku technicznego rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu prace przy budowie Centrum Rehabilitacji w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. Zakończenie inwestycji planowane jest na jesień 2020 roku.



Fot. Szymon Wykret

Centrum Rehabilitacji będzie się mieścić w dawnym pawilonie ginekologiczno-położniczym, który dodatkowo zostanie rozbudowany. Nowe, sześciopiętrowe skrzydło powstanie w miejscu, w którym

jeszcze parę dni temu stał budynek techniczno-gospodarczy. Wykonawca ma za zadanie przebudować istniejący pawilon, wybudować nowy obiekt, a potem wypożyczyć centrum w niezbędny sprzęt.

W Centrum Rehabilitacji znajdować się będą oddziały rehabilitacyjne przeniesione z ul. Giserskiej, a także zakład rehabilitacji przeniesiony z budynku głównego szpitala, poradnie specjalistyczne, w tym: rehabilitacyjna, chirurgiczna, ortopedyczna, neurologiczna, urologiczna i inne, pracownice diagnostyczne, w tym RTG i USG oraz gabinety lekarskie, zabiegowe i terapeutyczne. Zakres inwestycji obejmuje także zagospodarowanie terenów wokół. Planowana jest budowa terenu rekreacyjno-rehabilitacyjnego dla pacjentów, a także dróg wewnętrznych i miejsc parkingowych oraz remont tunelu między Centrum Rehabilitacji, a głównym budynkiem szpitala.

Miasto, przypomnijmy, ogłaszało dwa przetargi na inwestycję. Na pierwszy nikt się nie zgłosił. Do drugiego stanęło tylko konsorcjum firm Erekta Budownictwo Specjalistyczne i Erekta Budownictwo, i ono wygrało przetarg. Koszt inwestycji to ponad 45,5 mln. Prace mają się zakończyć do 30 października 2020 roku.

NIKA

Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny!

ZACHĘCAM!

Adam Struzik



Zakazy i obowiązki kierowcy zbliżającego się do przejścia. (CZ. 1)



Jakie obowiązki ma kierowca zbliżając się do przejścia dla pieszych? Ma przepuścić pieszego – pewnie większość odpowie. Otóż nie zawsze i nie tylko!

Kierowca ma za to obowiązek zachować szczególną ostrożność, czyli zwiększyć uwagę, aby móc szybko zareagować na zmieniającą się sytuację na drodze. Ma również obowiązek zmniejszyć prędkość, aby zapewnić bezpieczeństwo pieszym, nawet jeżeli są tylko w pobliżu przejścia. Czy to robią? Czy zwalniają przed przejściami i zachowują większą uwagę? Obserwując kierowców pieszych można stwierdzić, że tylko nieliczni...

Pamiętajmy, gdy zbliżamy się do przejścia i widzimy osobę oczekującą przed „zebrą”, zdejmijmy nogę z gazu i obserwujmy pieszego i otoczenie przejścia. Kiedy pieszy wejdzie na przejście będziemy na to przygotowani i kolejny nasz obowiązek, czyli „ustąpienie pierwszeństwa pieszemu na oznakowanym przejściu” będzie wtedy prostą czynnością. Jeżeli pieszy nie zdecyduje

się, na wejście na pasy (bo np.: tylko stoi i nie ma zamiaru, rozmyślił się, widzi że nie jest bezpiecznie, powodów może być mnóstwo), wtedy nie mamy obowiązku zatrzymać się, co więcej nasze zatrzymanie może doprowadzić do niebezpiecznych zdarzeń drogowych np. najechanie na tył naszego pojazdu, lub potrącenie pieszego na pasie obok przez inny pojazd, którego kierowca nie zwrócił uwagi na pieszego. Nie reagujemy „zero-jedynkowo” czyli widzimy pieszego to się zatrzymujemy, tylko zdroworozsądkowo – zwalnim, oceniam, zatrzymuję się bądź jadę zależnie od sytuacji.

Pozostałe obowiązki czyli zakazy wyprzedzania i omijania w kolejnej części. Pamiętajmy przed „pasami” noga z gazu i obserwacja również tego, co się dzieje za nami plus zdrowy rozsądek może zapewnić nam bezwypadkową jazdę a pieszemu może uratować nawet życie.

MARCIN ŚWIERCZ,
EGZAMINATOR WORD W RADOMIU



SMOG – GROŹNY TRUCICIEL MAZOWSZA

Zamglone ulice, gryzący dym, uciążliwy ból głowy i problemy z oddychaniem – jakość powietrza na Mazowszu, szczególnie jesienią i zimą, pozostawia wiele do życzenia. Mieszkańców trują zanieczyszczenia z domowych palenisk, a także spaliny samochodów. Co roku smog przyczynia się do 4-6 tys. zgonów na Mazowszu.

Czym jest smog? To połączenie zanieczyszczonego powietrza, będącego skutkiem działalności człowieka oraz niekorzystnej pogody. Szczególnie mocno odczuwalny jest w bezwietrzne jesienne i zimowe dni, kiedy stężenie szkodliwych pyłów często wielokrotnie przekracza dopuszczalne normy.

CO TRUJE MAZOWSZAN?

Główną przyczyną przekroczeń jest tzw. niska emisja, czyli emisja pochodząca ze spalania paliw stałych w piecach lub kotłach domowych oraz drewna w kominkach. Chodzi tu głównie o najgorszej jakości węgiel czy mokre drewno, a także nieefektywne przestarzałe piece. Z badań przeprowadzonych przez instytuty naukowe i organizacje zajmujące się ochroną środowiska wynika, że palenie kiepskim opałem, a także śmieciami m.in. plastikiem i tworzywami sztucznymi w domowych piecach czy ogniskach jest główną przyczyną emisji silnie trujących gazów i pyłów, które negatywnie wpływają na zdrowie człowieka. Z kolei w Warszawie i okalających gminach przyczyną złej jakości powietrza jest też transport. Niska emisja komunikacyjna to przede wszystkim efekt korzystania ze starych samochodów oraz nieodpowiedniej infrastruktury drogowej.

POMYŚL O SWOIM ZDROWIU

Zanim wrzucisz do pieca śmieci, zastanów się, czy warto. Trujący dym uszkadza płuca, może powodować kaszel i duszności, a także reakcje alergiczne na skórze. Na skutki smogu szczególnie narażone są dzieci, seniorzy i kobiety w ciąży. Jako połączenie pyłów i szkodliwych substancji zawieszonych w kropelkach wody, smog



jest bezpośrednim czynnikiem, który razem z wdychanym powietrzem może uszkadzać drogi oddechowe, a w dalszej kolejności przenikać do krwiobiegu. Lekarze i eksperci radzą, aby w smogowe dni unikać długotrwałego przebywania na otwartej przestrzeni, a także ograniczyć aktywność fizyczną na powietrzu. Bieganie czy długie spacerowanie w taką pogodę nie są najlepszym pomysłem.

JAKIE ZAGROŻENIE NIESIE SMOG?

Dr n. med. Grzegorz Krasowski,
lekarz z Mazowieckiego Centrum

Chorób Płuc i Gruźlicy w Otwocku podkreśla, że skutki oddychania zanieczyszczonym powietrzem najbardziej są odczuwalne dla osób z astmą, przewlekłą obturacyjną chorobą płuc czy też ze schorzeniami alergicznymi. Ale na niebezpieczeństwo narażone są też osoby starsze, u których układ odpornościowy jest mniej wydolny, co może skutkować u nich zaostrzeniem chorób. Smog wpływa również na powstawanie rozmaitych zaburzeń u płodu, co jest konsekwencją przenikania do krwiobiegu szkodliwych zanieczyszczeń, takich jak tlenki azotu, tlenki siarki czy wielopierścieniowe związki aromatyczne.

UCHWAŁA ANTYSMOGOWA DLA MAZOWSZA

Od 11 listopada 2017 r. na Mazowszu obowiązuje uchwała antysmogowa. Jest to dokument wypracowany przez sejmik województwa z myślą o zdrowiu i życiu mieszkańców regionu. – *Wobec zagrożenia, jakim jest smog nie można przejść obojętnie. Zanieczyszczenia powietrza, będące główną przyczyną smogu, pochodzą ze spalania paliw stałych i emisji spalin samochodowych. I to właśnie z tymi źródłami zanieczyszczeń trzeba przede wszystkim walczyć. Chcemy ogra-*

niczyć użycie najgorszych jakościowo paliw oraz przestarzałych pieców – podkreśla marszałek Adam Struzik.

WSPARCIE Z UE

Pod koniec grudnia br. można będzie się ubiegać o unijne dofinansowanie na wymianę urządzeń grzewczych lub podłączenie do sieci ciepłowniczej w ramach RPO WM 2014-2020. To 12 mln zł na nowe piece, włączenie do sieci ciepłowniczej czy przejście na odnawialne źródła energii. Więcej informacji dostępnych jest na www.funduszedlamazowska.eu



NIGDY NIE WRZUCAJ DO PIECA:

- plastikowych pojemników i butelek po napojach
- opon i odpadów z gumy
- przedmiotów z tworzyw sztucznych
- elementów drewnianych pokrytych lakierem
- sztucznej skóry
- opakowań po farbach i lakierach
- plastikowych toreb z polietylenu
- papieru bielonego związkami chloru z nadrukiem farb kolorowych

Odnowa na Rynku

Na Gwiazdkę mieliśmy mieć wyremontowany ratusz i zrewitalizowaną kamienicę Deskurów. Ale okazało się, że wiekowe budynki kryją rozmaite niespodzianki i podanych wcześniej terminów wykonawca nie dotrzyma. Prace w ratuszu zakończą się wiosną 2019 roku. Kiedy będzie gotowa kamienica Deskurów, nie wiadomo.



Przetarg zarówno na remont kamienicy Deskurów, jak i ratusza wygrała firma Betonox Construction z Sopotu. Neorenesansowy gmach ratusza jest w remoncie od lata 2017 roku. Początkowo prace miały się zakończyć w grudniu tego roku, ale ze względu na nieoczekiwane sytuacje na placu budowy termin został przedłużony do lutego 2019.

– Obecnie w ratuszu trwają prace związane z zadaszeniem obiektu i prace przy elewacji budynku. Na ukończeniu są prace związane ze stolarką okienną, a także z tynkami wewnętrznymi w oficynach – wylicza wiceprezydent Konrad Fryszak. – Zgodnie z obowiązującą umową termin oddania obiektu do użytku to początek kwietnia 2019 roku.

Po remoncie na Rynek przeniesie się m.in. Biuro Rady Miejskiej; radomscy rajcy znów będą obradować w ratuszu.

Z kolei remont kwartału kamienicy między ul. Grodzką, Rynkiem, Rwańską i placem przy farze rozpoczął się 5 czerwca ubiegłego roku. Firma Betonox Construction na wykonanie zadania miała 14 miesięcy od dnia podpisania umowy. – Obecnie obowiązuje aneks do umowy z datą zakończenia inwestycji 27 grudnia 2018 roku. Zdajemy sobie sprawę, że ten termin trzeba będzie przesunąć. W tej chwili oczekujemy od wykonawcy przedstawienie zaktualizowanego harmonogramu prac – tłumaczy Konrad Fryszak. – Ze względu na zabytkowy charakter budynku i zły stan techniczny kamienicy w czasie przebudowy wykonawca napotykał na niespodzianki, których nie można było wcześniej przewidzieć.

W kamienicach trzeba było wzmocnić fundamenty i ściany, przebudować piwni-

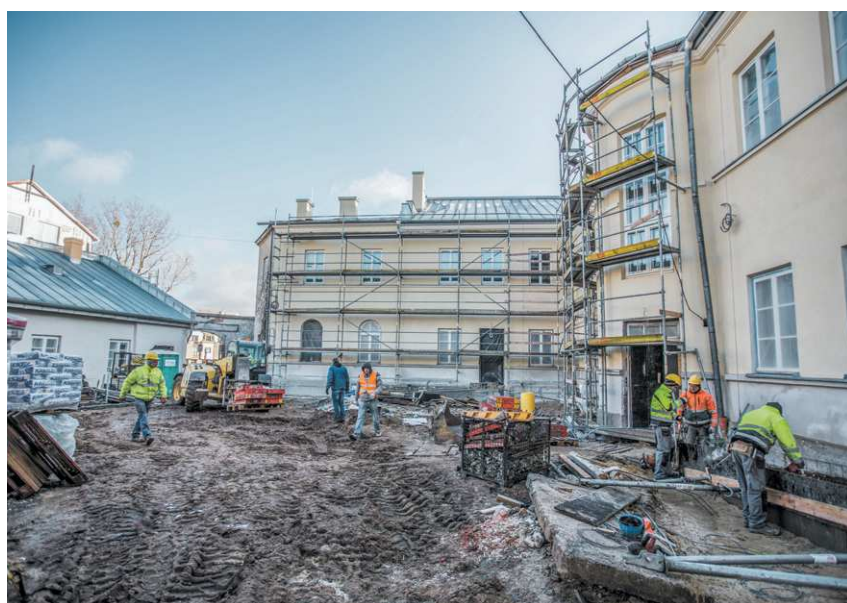
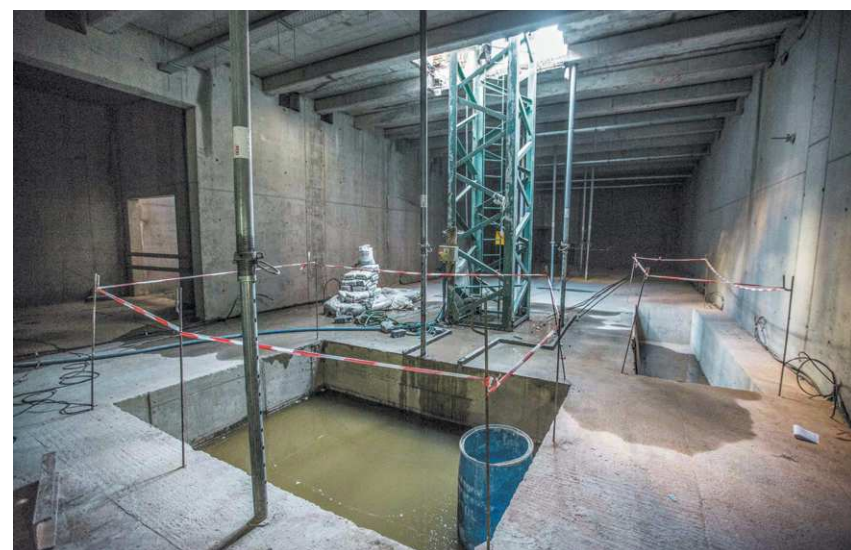
ce, wymienić stropy i zrobić nowe instalacje, zmodernizować schody, odnowić dach, wymienić okna i drzwi, zamontować szklane zadaszenie dziedzińca i windy.

– W kamienicy Deskurów trwają prace związane z odtworzeniem części ścian zewnętrznych od strony Rynku i ul. Grodzkiej. Ponadto są prowadzone prace przy zadaszeniu części obiektu oraz prace przy montażu konstrukcji drewnianej dachu – mówi wiceprezydent Fryszak.

Po przebudowie kamienicy Deskurów mają pełnić funkcję muzealną, usługo-

wą, edukacyjną i biznesową. Znajdą się tam m.in. nowoczesne sale ekspozycyjne na wystawy stałe i czasowe. Powstaną też pomieszczenia, w których będą mogły być realizowane programy edukacyjne, adresowane zarówno do grup zorganizowanych, jak i widzów indywidualnych oraz programy dla rodzin. Na poddaszu natomiast powstanie strefa przedsiębiorczości, w której swoje miejsce znajdą osoby rozpoczynające działalność gospodarczą.

NIKA



Visy dla kolekcjonerów

Radomska Fabryka Broni wyprodukowała – z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości – limitowaną serię 50 pistoletów Vis wz. 35. To duża gratka dla kolekcjonerów. Ale okolicznościowy vis nie jest tani.

• DARIUSZ OSIEJ

Jubileuszowa seria powstała w oparciu o oryginalną, przedwojenną dokumentację. Pistolety mają numery seryjne od 201801 do 201850; początek każdego nawiązuje do roku stulecia – 2018.

– Postanowiliśmy wyprodukować 50 visów z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Mamy na nich specjalne oznakowanie właśnie z tej okazji – mówi Maciej Borecki, członek zarządu Fabryki Broni.

Na każdym pistolecie wygrawerowano napis „100 lat Niepodległej” i porządek kawalerii II RP z 1939 roku.

Pistolet Vis wzór 35 to legenda. Konstrukcja Piotra Wilniewczyca i Jana Skrzypińskiego oraz Feliksa Modzelewskiego początkowo nosiła nazwę WiS – od pierwszych liter nazwisk konstruktorów, ale na żądanie departamentu uzbrojenia została zmieniona na Vis (łac. – siła). Według niektórych źródeł vis jest jednym z najlepszych pistoletów wojskowych, jakie kiedykolwiek wyprodukowano. Pierwszy prototyp powstał w 1930 roku. Projekt zgłoszono do Urzędu Patentowego w Warszawie 15 stycznia 1931, a patent o numerze 15567 na „pistolet samoczynny” przyznano 8 lutego 1932. Chociaż pistolet wzorowany był na Colcie M1911, miał kilka nowatorskich cech konstrukcyjnych. Vis jest bronią osobistą, służącą do samoobrony i walki na krótkich odległościach – do 50



Zdjęcia: Artur Sandemski

m. Ma ośmionabojowy magazynek; jest bronią na amunicję 9x19 Parabellum.

W 1936 roku Fabryka Broni w Radomiu rozpoczęła seryjną produkcję visów. Równocześnie wprowadzono pistolet na uzbrojenie kadry zawodowej Wojska Polskiego. Do wybuchu wojny wyprodukowano prawie 50 tys. sztuk visów. Po przejęciu fabryki przez Niemców w 1939 produkcję kontynuowano, ale były to pistolety w uproszczonej wersji i gorszej jakości.

W czasie II wojny światowej kradzież visów z radomskiego zakładu była jedną z najważniejszych form działalności Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej w Radomiu. Z zakładu wynoszono części, a potem składano z nich gotowe pistolety.

Fabryka Broni, która jest jedynym producentem tego pistoletu, wypuściła limitowaną serię 50 egzemplarzy z okazji 90-lecia istnienia zakładu

i 80-lecia zatwierdzenia visa do produkcji seryjnej. Była to reakcja na duże zainteresowanie tą akurat bronią rynku cywilnego i kolekcjonerów. Wiosną 2016 roku 20 kolekcjonerskich visów trafiło na internetową aukcję. Cena wywoławcza jednego egzemplarza wynosiła 8 tys. zł. Aukcja cieszyła się ogromną popularnością. Najwyższa cena, za jaką sprzedano visa, to ponad 10 tys. zł.

Visy wyprodukowane z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości są znacznie droższe. – Jeden egzemplarz kosztują w tej chwili 16 tys. zł i nie sądzę, żeby cena spadła, bo większość tych visów jest już albo sprzedana, albo zarezerwowana. Informację o tym, że są dostępne, ogłosiliśmy kilka dni temu, więc sprzedaż idzie bardzo szybko. Jest wielu kolekcjonerów, którzy chcą mieć tego rodzaju visa w swojej kolekcji – zauważa Maciej Borecki.

REKLAMA

Słodkich Świąt!

CUKIERNIA SOWA

GALERIA SŁONECZNA
RADOM, UL CHROBREGO 1
CHROBREGO1@CUKIERNIASOWA.PL
TEL 506 284 390

www.cukierniasowa.pl | [f cukierniasowa](https://www.facebook.com/cukierniasowa)

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Umieszczone zdjęcia mogą nieznacznie odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.

Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica ks. Franciszka

Siarczyńskiego

Halinów

Równoległa do ul. Hipotecznej,
prostopadła do ul. Wstępniej



Fot. Wikimedia Commons

Członek zakonu pijarów, kaznodzieja, historyk, geograf, publicysta, edytor, tłumacz i poeta, członek Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk.

Dionizy Franciszek Ludwik Siarczyński urodził się 12 października 1758 roku w Hruszowicach (obecnie w powiecie przemyskim) w rodzinie szlacheckiej. Jego ojciec – Ludwik był podczaszym nowogródzkim, potem podkomorzym sanockim. Matka – Franciszka z Chrzanowskich wychowywała siedmioro dzieci.

Franciszek początkowo uczył się u jezuitów w Jarosławiu i Rzeszowie. Po zniesieniu tego zakonu w 1773 wstąpił do pijarów w Podolińcu na Spiszu. Uczył się dalej w szkołach pijarskich w Rzeszowie, Międzyrzeczu Koreckim i Warszawie, gdzie w 1783 przyjął święcenia kapłańskie. Przez rok studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był nauczycielem w Łukowie, w Collegium Nobilium i Collegium Regium w Warszawie; w roku szkolnym 1785/86 uczył wymowy w Radomiu.

W Warszawie znalazł się w bliskim otoczeniu króla Stanisława Augusta, wśród skupionych wokół monarchy wybitnych przedstawicieli nauki, kultury i literatury.

Biegle znał niemiecki, francuski i czeski. Należał do założycieli Towarzystwa Krytycznego w Warszawie, dbającego o poprawność języka i poziom nauki. Na polecenie króla, zapewne za sprawą brata Antoniego, kontynuował wydawanie drukiem traktatów międzynarodowych zawartych przez Polskę oraz zestawiał także

traktaty za panowania Stanisława Augusta. Był też stenografem Sejmu Wielkiego.

W 1786 roku ks. Siarczyński zajął się zagadnieniami geograficzno-historycznymi. Zamierzał opracować słownik geograficzny Polski. Projektowi przyklasnęło Towarzystwo Ksiąg Elementarnych, a hasła gromadził ks. Siarczyński nową na owe czasy metodą ankietową. Zajmował się tym do końca życia.

14 sierpnia 1789 objął, otrzymane od króla, probostwo kozienickie. Wcześniej uzyskał zwolnienie od ślubów zakonnych, zmieniając habit na sutannę. Miał nadzieję w spokoju pracować nad słownikiem, ale zastał podupadłe gospodarstwo plebańskie, brak szkoły i zaniedbany szpital. Na poprawę i funkcjonowanie tych dwóch placówek przeznaczył część własnych dochodów. W czasie insurekcji kościusz-

radomskiego” i „Kozienice” (obie wydane pośmiertnie, w 1847); były to pierwsze publikacje historyczno-geograficzne o tym regionie.

We wrześniu 1799 ks. Siarczyński odszedł z Kozienic do Łańcuta, bo tam otrzymał probostwo. Stamtąd, w 1803, przeniósł się na bogate probostwo w Jarosławiu, gdzie znalazł warunki do pracy naukowej i społecznej. Założył szkołę niedzielną i szkołę dla dziewcząt. Zgromadził duży księgozbiór i korzystał z zasobnej biblioteki w pobliskiej Sieniawie. W Jarosławiu powstały jego wielkie dzieła: „Obraz wieku panowania Zygmunta III” i „Dzieje narodu i kraju Rusi Czerwonej”, materiały do słownika geograficzno-historycznego Galicji, monografia Jarosławia, materiały do słownika biograficznego wybitnych Polaków i zbiór kazań.

Wśród korespondentów ks. Franciszka byli m.in. Józef Maksymilian Ossoliński, właściciel dużej biblioteki i zbiorów sztuki oraz Henryk Lubomirski, mający znaczne zbiory artystyczne. Po śmierci Ossolińskiego, który przewiózł zbiory z Wiednia do Lwowa w celu utworzenia zakładu naukowego, kurator tych zbiorów Henryk Lubomirski powołał Siarczyńskiego, w 1827 roku, na pierwszego bibliotekarza Zakładu Ossolińskich we Lwowie. Rok później ks. Franciszek rozpoczął wyda-



Fot. Artur Sandomieński

kowskiej w 1794, wskutek rabunku wojsk i pożarów, stracił gromadzony przez lata zbiór książek i map.

Po zniszczeniu miasta wyjechał do Warszawy, gdzie aktywnie uczestniczył w powstaniu jako publicysta i redaktor gazet. Wrócił do Kozienic; wraz z nim schronił się tu Hugo Kołłątaj. Podczas pobytu w Kozienicach opublikował rozprawę „Ekonomia kozienicka dóbr stolowych...” („Dziennik Handlowy” 1791) i opracował dwie inne: „Opis powiatu

wanie kwartalnika „Czasopism Naukowy Księgozbiór Publicznego im. Ossolińskich”.

Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauki powołało go w 1801 na swojego członka.

Zmarł nagle, przy pracy, 7 listopada 1829 roku w ossolińskiej bibliotece. Został pochowany we Lwowie, na Cmentarzu Łyczkowskim.

NIKA

NieObiektywnym okiem



Mam już dość!

Mamy pierwszy tydzień grudnia, kampania samorządowa dawno się skończyła. Minął ponad miesiąc, odkąd znamy skład nowej rady miejskiej i wiemy, że nowym/starym prezydentem na kolejną kadencję będzie Radosław Witkowski. Ktoś mógłby pomyśleć, że teraz powinien nastać czas spokoju i sumiennej pracy dla dobra miasta. Rzeczywistość jednak bardzo szybko i brutalnie zweryfikowała wybór radomian. Spokój i sumienna praca? A gdzie tam! Teraz czas na wzajemną nawalankę, bo przecież trzeba pokazać, kto tu ma władzę.

Trochę już mogliśmy poobserwować zachowanie nowo wybranych radnych. W ciągu miesiąca odbyły się trzy sesje rady miejskiej. I choć pierwsza dawała jeszcze nadzieję współpracy ponad podziałami dla dobra miasta, to kolejne od tej współpracy stanowczo nas oddalały. Na pierwszej sesji radni i prezydent głównie dopełniali formalności. Składali ślubowanie i wybrali nową przewodniczącą rady. Wtedy jeszcze naiwny wyborca mógł mieć nadzieję, że mimo iż większość w radzie ma opcja przeciwna prezydentowi, to jakoś się dogadają. Zwłaszcza po deklaracji Radosława Witkowskiego, że chce stworzyć pakt dla Radomia. Sam prezydent na swoim profilu pisał wtedy z optymizmem: „Dzisiaj zamierzam pogłębiać to, co może nas dzielić, deklaruję, że każdego dnia będę szukał tego, co może nas połączyć. Bo miejscem na ideologiczne spory i wielką politykę jest Warszawa. My tutaj w Radomiu musimy wspólnie zadbać o przyszłość naszego miasta. (...) Cieszę się również, że nowa przewodnicząca Rady Miejskiej zadeklarowała chęć współpracy ze mną i wszystkimi radnymi”.

Na kolejnej sesji pojawił się już pierwszy zgrzyt, gdy przewodniczącymi wszystkich komisji rady zostali radni PiS-u. Wolne stanowisko zostało tylko w jednej – skarg, wniosków i petycji. To miało być deklaracją, że chęć współpracy jest. Tylko, czy na pewno? – Nie tak, jak to ma miejsce w całej Polsce, gdzie KO i PSL odrzucają kandydatów z PiS na jakiegokolwiek stanowiska – chcemy współpracować z Koalicją Obywatelską, dlatego nie zgłaszamy kandydata na przewodniczącego tej komisji – oznajmił Dariusz Wójcik.

I to chyba wywołało kolejną wojnę, która od wymarzonej współpracy radnych oddalała. Tego typu zachowanie dosyć dobitnie nazwał Konrad Frysztak, który dołączył do ognia, twierdząc: – Jest to wasz nowy program: +500 dla każdego radnego PiS.

Nadzieja na porozumienie nikła z każdą chwilą. Wyborcy, w tym duża grupa osób, mogli się o tym przekonać na ostatniej, trzeciej sesji rady miejskiej. – Proszę pana, czy tu jest zawsze taki cyrk? – pytali operatora TV Dami. Bo nowi radni odgrywali znane sprzed roku widowisko, kiedy to rajcy poprzedniej kadencji chcieli pokazać prezydentowi, kto tu rządzi i próbowali mu uwalić budżet. Tym razem radni nie wyrazili zgody na wypuszczenie przez miasto obligacji. – Z terrorystami się nie negocjuje – padły następne mocne słowa.

A media przytaczały kolejne wypowiedzi polityków, którzy tuż po wyborach mówili jasno, że będą dążyć do referendum, aby nieodpowiedzialnego prezydenta ze stanowiska usunąć. Inni w referendum chcą zmienić radę. Gdzie się zatem podziały deklarowana współpraca dla dobra miasta? Chyba możemy o niej wszyscy zapomnieć. Przecież o współpracy trudno mówić bez podziału stanowisk, a to każdemu politykowi przychodzi ciężko.

Jedno w tym wszystkim pozostaje pewne. W przyszłym roku czekają nas kolejne wybory. Tym razem parlamentarne i do europarlamentu. Znając życie, pewnie część z obecnych radnych będzie chciała w nich wystartować i powalczyć o głosy radomian. Wtedy ja przypomnę, dla kogo ważniejsza była wojenka partyjna niż współdziałanie dla dobra miasta. I oby wreszcie radomianie wybrali swoich przedstawicieli mądrze!

ADAM HILDEBRANDT

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŹNIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl



SKARB

RODZINY RADOMKI

POJEDYNEK BENIAMINKÓW!

W najbliższy piątek 7.12 siatkarki E.Leclerc Radomki Radom powalczą o pierwszą wygraną za trzy punkty. Do Radomia przyjedzie beniaminek LSK – MKS Kalisz. Mecz będzie transmitowany w Polsat Sport.

Źle zaczął się sezon 2018/2019 dla Radomki. Do tej pory Radomce udało się wygrać tylko jedno spotkanie po tie-breaku. Apetyty na zwycięstwo są ogromne. Przed podopiecznymi Jacka Skroka bardzo ważny mecz. We własnej hali zmierzymy się z Energa MKS Kalisz.

Energa MKS Kalisz to zespół, ale którego sezon 2018/2019 również jest pierwszym w najwyższej klasie rozgrywkowej. W minionym sezonie Radomka niejednokrotnie walczyła z drużyną z Kalisza w rozgrywkach I Ligi. Choć występy na parkietach LSK Kalisz zaczął od wygranej, to w następnych kolejkach nie miał tyle szczęścia. Aktualnie kaliszanki zajmują 11. Miejsce w tabeli z dorobkiem czterech punktów. W ostatniej kolejce uległy wicemistrzyni Polski 1:3, mimo że dzielnie walczyły, a różnice punktowe nie były aż tak ogromne.

-Będziemy robić wszystko, żeby ta nasza gra była lepsza. Musimy opanować ten chaos w głowach i dać sobie szansę. Trzeba poprawić zagrywkę, zacząć realizować założenia taktyczne. Gramy pod presją, a czasu na odnowę i regenerację jest bardzo mało, ale przede wszystkim nie możemy się poddawać – mówi trener zespołu – Jacek Skrok.

Najlepiej punktującą po naszej stronie siatki do tej pory jest Majka Szczepańska – Pogoda. Atakująca ma na swoim punkcie 105 oczek. W drużynie z Kalisza najwięcej punktów zdobyła Ljubica Kecman (94). Statystyki przemawiają na naszą korzyść również w elemencie zagrywki. Tutaj ponownie najlepiej spisuje się Majka, która wykonała 18 asów serwisowych. Adrianna Budzoń z Energa MKS Kalisz zagrywała punktowo 7 razy. Skuteczność przyjęcia zagrywki i perfekcyjne przyjęcie u obydwu zespołów są na poziomie 22%.

Mecz z Energa MKS Kalisz zostanie rozegrany w piątek 7. Grudnia w radomskiej hali MOSiR. Początek spotkania o godzinie 17:30, a bilety na to wydarzenie dostępne są TUTAJ. Tych, którzy nie będą mogli kibicować nam na żywo, zapraszamy na kanał Polsat Sport, gdzie będzie transmisja piątkowej rywalizacji.





RADOM, ul. Toruńska 1
www.eleclerc.com.pl

PONIEDZIAŁEK Z KLUBEM KIBICA

Zrób zakupy w poniedziałek z Kartą Klub Kibica **zwrot 5%** **wartości koszyka za powyżej 50 zł na Twoją kartę E. Leclerc ***

Do Klubu Kibica możesz zapisać się w P.O.K. pokazując karnet na mecze w sezonie 2018/2019, bądź bilet na mecz wybranej drużyny.

BY NALEŻEĆ DO **KLUBU KIBICA** TRZEBA MIEĆ KARTĘ LOJALNOŚCIOWĄ **E.LECLERC** Z AKTYWNYM KLUBEM KIBICA

Więcej informacji w Punkcie Obsługi Klienta oraz na: www.eleclerc.com.pl

Są już z nami:



* do otrzymania zwrotu upoważnia karta E.Leclerc z aktywnym Klubem Kibica



Trzy punkty jadą do Rzeszowa

Szósta kolejka Ligi Siatkówki Kobiet nieszczęśliwa dla radomskiego zespołu. 3 punkty jadą do Rzeszowa. Kolejny mecz Radomka zagra na wyjeździe 3 grudnia.

To był jeden z tych meczów, którego kibice nie zapomną na długo. Od samego początku radomianki pokazały, że nie poddadzą się tak łatwo. Mimo, że pierwszego seta zaczęła zepsuta zagrywka Renaty Białej, to gospodynie już po chwili prowadziły kilkoma punktami (3:1). Sprytna zagrywka Ani Bączyńskiej i na tablicy widniał już wynik 7:4. Przy kolejnej punktowej zagrywce trener rzeszowianek wykorzystał drugą przerwę. Trochę to zmotywowało zawodniczki z Podkarpacia, ponieważ szybko odzyskiwały utraconą przewagę (20:20). Stalowe nerwy były potrzebne w końcówce spotkania. Mocno zaczęły atakować przyjezdne i ciężko było wybrać zwycięzcę tej partii. Ostatecznie cierpliwość Radomki zwyciężyła i podopieczne Jacka Skroka wygrały pierwszego seta 30:28.

Przegrana wyraźnie zmotywowała przeciwniczki. Druga partia zaczęła się od niewielkiego prowadzenie E.Leclerc Radomki Radom (3:2). Po nieudanym ataku Bączyńskiej Rzeszów wychodzi na prowadzenie i już do końca seta nie daje dość nam do głosu. Błąd serwisowy naszego zespołu i Developres powiększa przewagę (12:18). Blok Katarskiej i Błuckiej zapisuje na koncie gospodyń 14. Oczko. Niestety zawodniczki drużyny przeciwnej mają w tym momencie piłkę setową. Autowy atak Reni i w całym spotkaniu mamy remis 1:1.

Dobry atak Anny Bączyńskiej rozpoczyna trzecią partię meczu. Autowy atak rzeszowianek i na tablicy widnieje już wynik 4:1. Błędy po stronie przeciwniczek i nasze dziewczyny prowadzą na początku tego seta (10:7). Szybko niestety przeciwniczki odzyskują stratę i o kilka oczek oddalają się od drużyny Jacka Skroka. As serwisowy Majki wyrównuje wynik (16:16). Zaroślińska przedarła się przez



radomski blok i rzeszowianki ponownie wychodzą na prowadzenie (20:23). Piłkę setową dla Rzeszowa zdobywa Blagojević i to ona kończy również trzecią partię.

Rzeszowianki wykorzystały piłki przechodzące (0:3). Zdecydowanie odbudowały formę i mocnymi atakami celują w boisko Radomki (5:10). Kolejny skuteczny blok Developresu i trener Skrok decyduje się na drugą przerwę, aby porozmawiać z zespołem. Trochę więcej szczęścia miały radomianki w tej drugiej części tego seta. Borawska przedarła się przez wysoki punkt (9:17). Katarzyna Zaroślińska-Król zdobywa kolejny punkt dla swojego teamu. Niestety przewaga jest zbyt duża. Punktowym atakiem Renia zmniejsza przewagę dzielącą Radomkę do przeciwnika (13:24). Tokarska obja blok E.Leclerc Radomki Radom i Rzeszów wygrywa to spotkanie 3:1. MVP spotkania zostaje wybrana Katarzyna Zaroślińska-Król.

E.Leclerc Radomka Radom 1:3 Developres SkyRes Rzeszów (30:28; 14:25; 21:25; 14:25)

Sponsorem meczu E.Leclerc Radomka Radom - Developres SkyRes Rzeszów była firma Euroglater



EUROGLATER

ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

Specjalizujemy się w kompleksowej realizacji obiektów przemysłowych, centrów logistycznych, handlowych, obiektów użyteczności publicznej i budynków wielorodzinnych. Indywidualnie podchodzimy do każdego zadania inwestycyjnego, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych Klientów. Pracujemy zgodnie z obowiązującymi przepisami i regulacjami, a w naszej pracy potrafimy wyjść poza schematy i realizować nawet najbardziej wymagające projekty.

NIEGOŚCINNA PIŁA

To było ważne spotkanie dla podopiecznych Jacka Skroka. Dziewczyny liczyły na przełamanie i punkty. Niestety nie udało się.

Siatkarki Enea PTPS Piła w meczu 7.kolejki Ligi Siatkówki Kobiet pokonały zawodniczki z Radomia 3:1. Radomka tylko w jednym secie zdołała powalczyć z przeciwnikiem. Od początku spotkanie lepiej zaczęły podopieczne trenera Naranjo Hernandeza. Pilanki szybko wypracowały wysoką przewagę i kontrolowały przebieg seta. Mocnym i skutecznym atakiem popisywała się Marharita Azizova. Radomianki nie umiały znaleźć sposobu na drużynę z Piły i przegrały pierwszego seta 15:25.

Początek drugiej partii ponownie należał do gospodyń. Po kilku błędach Pilanek, Radomka zaczęła odrabiać straty i doprowadziła do remisu (18:18). Podopieczne Jacka Skroka nie dały już dojść do głosu przeciwniczkom i pewnie wygrały tego seta 25:20. W całym meczu mieliśmy zatem remis 1:1.

Zawodniczki z Wielkopolski mocno przejęły się przegraną i w trzecim secie weszły na boisko jeszcze bardziej zmotywowane. Ponownie na ataku świetnie zaprezentowała się Azizova. Przewaga między zespołami rosła i przyjezdne nie były w stanie zrobić nic, żeby zbliżyć się do Pilanek. Trener mocno rotował składem Radomki, niestety nie przyniosło to rezultatów. PTPS Piła wygrała tę odsłonę meczu 25:19.

Do wygranej całego spotkania drużynie z Piły brakowało już tylko seta. Podopieczne trenera Naranjo Hernandeza dominowały prawie w każdym elemencie. Radomka mogła pochwalić się tylko



o wiele lepszą skutecznością w przyjęciu. Jednak nie pomogło to naszej drużynie. Czwarta partia nie zmieniła gry siatkarek z Radomia. Rozpędzone Pilanki nie dały odebrać sobie kontroli i podobnie jak w pierwszym secie wygrały 25:15, a cały mecz 3:1. MVP spotkania została Marharyta Azizova.

- Za często się poddajemy. Nie kończymy piłek, przegrywamy praktycznie w każdym elemencie. Brakuje kogoś, kto będzie te ważne piłki w trudnych momentach kończył. Zdecydowanie oczekiwałem innego meczu, bo możliwości są duże. Musimy wyciągnąć wnioski – podsumowuje spotkanie trener Skrok.

Enea PTPS Piła 3:1 E.Leclerc Radomka Radom
(25:15; 20:25; 25:19; 25:15)



Już w najbliższą sobotę, 8 grudnia, zapraszamy wszystkich na plac przed Urzędem Miejskim przy ul. Żeromskiego! Wspólnie uruchomimy naszą iluminację świąteczną, a Radom rozbłyśnie tysiącami kolorowych światełek! Zapraszamy już od godz. 16:30, a dekoracje rozbłyśną już o godz. 17. Oczywiście nie zabraknie niespodzianek ;) W tym roku w organizację naszego wydarzenia włączył się E.Leclerc Radom oraz E.Leclerc Radomka Radom za co serdecznie dziękujemy! Bądźcie z nami i zapraszajcie znajomych! :)



8 XII 2018
godz. **17.00**

Miasto przystrojone jest już ośmioma kilometrami lampek, oraz
48 szt. choinek z węża świetlnego
36 szt. gwiazdek z węża świetlnego
21 szt. gwiazdek z kolorowego węża świetlnego
10 szt. przewieszek nad ulicami z węża świetlnego
19 szt. dekoracji przysługowych w kształcie litery „S”
3 szt. śnieżynki świetlnej
9 szt. girland świetlnych
8 szt. choinek sztucznych
3 szt. choinek żywych
135 szt. bombek.



E.LECLERC
· catering ·

WIGILIJNA OFERTA CATERINGOWA



**TRADYCYJNE SMAKI
DOMOWYCH WYPIEKÓW
ORAZ ŚWIĄTECZNYCH POTRAW**



OFERTA ŚWIĄTECZNA

KUP

BONY TOWAROWE

KARTY PREZENTOWE



**ZYSKAJ RABAT
NAWET DO 8%**

E.Leclerc



Radom, ul. Toruńska 1

tel. 48/381 10 19 kom: 605 26 78 72

e-mail: malgorzata.skalska@eleclerc.com.pl

OFERTA ŚWIĄTECZNA



CIASTA

Rolada orzechowa	- - - - -	18 zł/kg
Miodowiec	- - - - -	17 zł/kg
Sernik	- - - - -	20 zł/kg
Malinowa chmurka	- - - - -	26 zł/kg
Piernik Staropolski	- - - - -	16 zł/kg

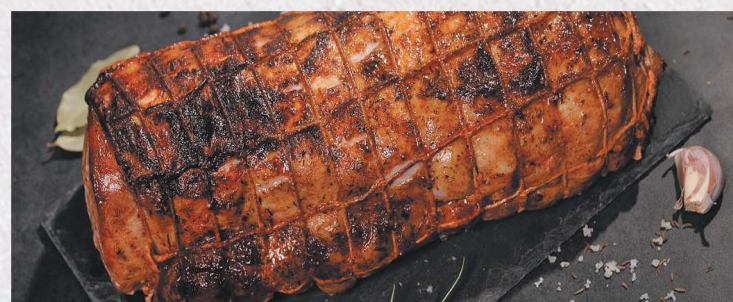


Makowiec	- - - - -	16 zł/kg
Chatka z piernika	- - - - -	39 zł/kg
Szarlotka Królewska	- - - - -	23 zł/kg
Pijana wiśnia	- - - - -	23 zł/kg
Pierniczki na choinkę	- - - - -	24 zł/kg



DANIA ŚWIĄTECZNE

Salatka jarzynowa	- - - - -	20 zł/kg
Paszteciki z mięsem	- - - - -	30 zł/kg
Schab pieczony	- - - - -	35 zł/kg
Boczek pieczony	- - - - -	30 zł/kg
Karczek pieczony	- - - - -	30 zł/kg



RYBY

Łosoś wędzony na zimno	- -	89 zł/kg
Łosoś wędzony dzwonko	- -	30 zł/kg



Zamówienia przyjmujemy do **21.12.2018**

Przy zamówieniu za min. 200 zł możliwość dowozu.

Na terenie Radomia opłata 5zł, w obrębie Radomia (30km) 10zł.

KONTAKT: tel. 48/381 10 10, 721 30 30 30
e-mail: obsługa@eleclerc.com.pl

SMACZNEGO

PIECZONE WARZYWA
Z ŻURAWINĄ I ORZECHAMI
PECAN

SKŁADNIKI

- 1 mała dynia
- 0,5 kg brukselki
- 75 g orzechów pecan
- 100 g żurawiny
- 3 łyżki oliwy z dodatkiem ziół
- sól i pieprz do smaku

PRZYGOTOWANIE

Dynię myjemy i kroimy w kostkę, brukselkę kroimy na połowki. Warzywa polewamy oliwą i dodajemy przypraw do smaku. Dodajemy orzechy i żurawinę. Wszystko dokładnie mieszamy. Następnie układamy do naczynia żaroodpornego, wkładamy do piekarnika i pieczemy w 180 stopniach przez ok. 35 min. Gotowe warzywa możemy podawać z grzankami.

TEKSTY POWSTAJĄ
WE WSPÓŁPRACY
Z PORTALEM



Błędy w odchudzaniu

W tym roku miałaś być naprawdę fit i wreszcie pozbyć się nadmiaru kilogramów. Nie udało się, ale czy winny jest temu tylko słomiany zapał? Być może masz na sumieniu któreś z najczęściej popełnianych podczas odchudzania błędów.

Jesz za rzadko. Dlaczego jedzenie nie zalecanych przez dietetyków czterech, pięciu posiłków dziennie w około trzygodzinnych odstępach jest takie ważne? – W ten sposób nie dopuszczamy do odczuwania silnego głodu, związanego najczęściej z obniżeniem się poziomu glukozy we krwi, a także unikamy sytuacji, w której organizm karmiony nieregularnie zaczyna magazynować kalorie – tłumaczy dr Monika Dąbrowska-Molenda, dietetyk ze szpitala Medcover.

Głodzisz się. Jabłko na śniadanie, marchewka na obiad i liść sałaty na kolację? Na dłuższą metę taka „dieta” nie tylko jest nie do wytrzymania, ale gwarantuje efekt jo-jo i może wyniszczać wpływając na zdrowie. Pamiętaj, że istotą odchudzania nie jest głodzenie się, a takie zaplanowanie codziennego jadłospisu, by dostarczać sobie wszystkich potrzebnych witamin i składników mineralnych, wyeliminować tuczące produkty i dopasować jakość spożywanych posiłków oraz ilość energii do zapotrzebowania organizmu.

Odchudzasz się na własną rękę. Skomponowanie codziennego menu, które będzie smaczne i dobrze zbilansowane, a do tego pozwoli schudnąć, jest sporym wyzwaniem. Naprawdę niewielu z nas ma wiedzę, która pozwala zrobić to samodzielnie. Z kolei gotowe „diety cud” nie uwzględniają naszych indywidualnych preferencji i predyspozycji. Jeśli więc bezskutecznie próbujesz schudnąć, skorzystaj z profesjonalnej pomocy – przede wszystkim dietetyka, ale nie tylko. Jeżeli zmagasz się z otyłością, konieczna może być też interwencja bariatry i psychologa żywienia. – Współpraca tych specjalistów pozwala ułożyć dietę, która uwzględni nie tylko stan fizyczny pacjenta, ale i jego kondycję psychiczną, a także predyspozycje genetyczne, alergię i nietolerancję pokarmową, przyzwyczajenia czy scho-

żenia, na które cierpi – mówi dietetyk dr Monika Dąbrowska-Molenda.

Zwracasz uwagę tylko na liczbę kilogramów. Ćwiczysz i zdrowo się odżywasz, a kilogramów nie ubywa? To wcale nie oznacza, że nie chudniesz. Spadająca masa ciała potrafi oczywiście skutecznie motywować do wysiłku, ale pamiętaj, że

ok. 300 kcal, łyżeczka migdałów – ok. 90 kcal. Pamiętaj więc o tym, by wielkość porcji kontrolować nawet wtedy, gdy twój jadłospis jest bardzo fit.

Działasz bez planu. „Schudnę”, „od jutra dieta”, „koniec z niezdrowym jedzeniem” – to bardzo dobre pomysły, ale nie zawierają w sobie konkretnych

wiedzialnych za uczucie sytości i głodu. Gdy jesteśmy niewyspani, nasz apetyt jest pobudzony, a chcąc go zaspokoić, musimy zjeść więcej niż zwykle.

Za mało pijesz. Przyjmuje się, że w ciągu dnia powinniśmy przyjmować między 2 a 3 l płynów, głównie w postaci niegazowanej wody mineralnej, pijąc ją małymi porcjami. Pozwala to uniknąć zapałów i przyspieszyć trawienie, ale to nie wszystko. Odpowiednie nawodnienie organizmu jest niezwykle ważne także dlatego, że wpływa m.in. na prawidłowe funkcjonowanie naszych nerek czy mózgu. Ograniczenie napojów pozytywnie oddziałuje na zdrowie tylko, jeśli dotyczy tych słodkich i gazowanych.

Nie jesz śniadań. O tym, że śniadanie jest najważniejszym posiłkiem dnia, słyszałaś już na pewno kilkadziesiąt (jeśli nie kilkaset) razy. Tylko, co z tego, skoro nadal go nie jesz? Tymczasem w ten sposób mogłabyś dostarczyć sobie tak potrzebną na początku dnia dawkę energii, a przy okazji przyspieszyć przemianę materii i poprawić pracę mózgu.

Nie znasz prawdziwego powodu nadwagi. Przyczyną trudności ze schudnięciem wcale nie musi być nieodpowiednia dieta czy brak ruchu. – Nadmierna masa ciała może też wynikać z problemów ze zdrowiem, np. niedoczynności tarczycy, PCOS, zespołu Cushinga czy cukrzycy typu 2 – wymienia dietetyk.

Jeśli więc mimo prawidłowej diety i aktywności fizycznej, nie tracisz kilogramów, koniecznie się przebadaj.

Za często pozwalasz sobie na „cheat meal”. „Cheat meal”, czyli z założenia niezdrowy i stosunkowo wysokokaloryczny, ale z góry zaplanowany i wkomponowany w dietę posiłek, to dla wielu osób sposób na to, by uniknąć niekontrolowanych napadów wilczego apetytu. Warto wykorzystać taką opcję np., gdy zbliża się obiad u babci albo wyjście na miasto z przyjaciółmi. Ale uwaga – żeby nie zniweczyć swoich wysiłków, nie pozwalaj sobie na niego częściej niż raz w tygodniu i nie stosuj tego rozwiązania przez pierwszy miesiąc zmian w kierunku zdrowej diety.

Żyjesz w ciągłym stresie. Pod wpływem nerwów w naszych organizmach zwiększa się poziom kortyzolu – hormonu, który sprzyja odkładaniu się tłuszczu, a dodatkowo powoduje zaburzenia snu. Jeżeli więc stres negatywnie odbija się na twojej sylwetce, postaraj się znaleźć metodę na rozładowanie go.

Jesz za dużo wysokoprzetworzonej żywności. Nawet jeśli gotowe dania przypominają domowy obiad, to w rzeczywistości bardzo często zawierają mnóstwo wzmacniaczy smaku, stabilizatorów, substancji zagęszczających i konserwujących. Do tego zwykle wcale nie są sycące, przez co krótko po ich zjedzeniu znowu odczuwasz głód.

Wierzysz w odchudzające suplementy. Każdy chciałby schudnąć szybko, skutecznie i najlepiej bez wyrzeczeń. Nic więc dziwnego, że wiele osób walczących z nadwagą łapie się na haczyk producentów specyfików, które w magiczny sposób mają obniżyć naszą masę ciała, a ostatecznie jedyne, co odchudzają, to portfele. – Istnieją oczywiście preparaty, które mogą pomagać w utracie nadmiernej masy ciała, natomiast nie możemy traktować ich jako zamienników dla zdrowego stylu życia. Ich przyjmowanie zawsze należy skonsultować z lekarzem – podsumowuje dr Monika Dąbrowska-Molenda ze szpitala Medcover.



Foto: iStock

waga nie pokazuje wszystkich efektów pracy nad sylwetką. Dużo lepiej obrazują je zmieniające się obwody poszczególnych części ciała.

Zdrowe produkty jesz bez ograniczeń. Myślisz, że jeśli wybierasz zdrowe produkty, możesz jeść je do woli? Niestety, one też mogą mieć całkiem sporo kalorii – garść suszonych moreli na np.

postanowień, przez co trudno będzie je wdrożyć, a później się ich trzymać. Jeśli więc zdecydowałaś się na odchudzanie, starannie zaplanuj ten proces, a w przypadku, gdy chcesz stracić więcej niż dwa, trzy zbędne kilogramy, wybierz się do dietetyka, by przez dietę stworzoną na własną rękę nie nabawić się niedoborów.

Wyznaczyłaś sobie nierealny cel. Waga pokazuje 10 kg ponad normę? Prawdopodobnie twoja masa ciała rosła przez kilka miesięcy, a nawet lat, więc nie zakładaj, że całą nadwagę zgubisz w dwa tygodnie. Bezpieczne tempo chudnięcia to od 0,5 do 1,2 kg tygodniowo. Warto wziąć to pod uwagę, gdy wyznaczasz sobie cel diety.

Nie ćwiczysz. Aktywność fizyczna pomaga przyspieszyć metabolizm, poprawia kondycję i po prostu pozytywnie oddziałuje na nasze zdrowie i samopoczucie. Nie szkoda ci, że z tych zalet nie korzystasz?

Podjadasz. „Mały batonik jeszcze nikomu nie zaszkodził”, „jedno ciasteczko przecież nie pójdzie mi od razu w biodra” – to prawda, ale pod warunkiem, że takie „przegryzki” nie zdarzają ci się codziennie. Jeśli podjadasz między posiłkami i często sięgasz po słodkie czy słone przekąski, bardzo szybko może to odbić się na twojej figurze i zdrowiu.

Nie zapisujesz tego, co zjadasz. Wielu z nas wydaje się, że je niewiele i w zasadzie zdrowo – aż do momentu, gdy wszystko przeleją na papier. Jeśli więc chcesz się przekonać, ile kalorii tak naprawdę sobie dostarczasz, zapisuj absolutnie wszystko, co w ciągu dnia jesz. Bez wymówek – w bilansie kalorycznym liczy się każda garstka chipsów czy dojedzona po dziecku kanapka.

Nie wysypiasz się. Według naukowców sen krótszy niż sześć godzin na dobę może negatywnie odbić się na naszej figurze. Niedostateczna długość nocnego odpoczynku zaburza bowiem wydzielanie greliny i leptyny – hormonów odpo-

REKLAMA

Rok założenia:
1869

10,99
100g/4,40zł

Kawa Jacobs
Kronung mielona

24,99

Cukierki Malaga, Kasztanki, Tiki Taki 1kg
Wawel

4,99

Czekolada mleczna z orzechami
Nussbeisser 100g Alpen Gold

0,99
100g/3,30zł

Figurka z nadzieniem toffi 30g
Baron

6,49
kg/12,98zł

Makowiec 500g
Janda

5,29
kg/13,23zł

Piernik 400g
Janda

6,49
kg/18,54zł

Keks 350g
Janda

POLECAMY OD 10.12 DO 31.12.2018R

WYKADROWANE...



...przez Szymona Wykrotę

Rzut okiem

Chciałaby dusza do raju...

W ostatnią sobotę w radomskiej katedrze rozpoczął się proces beatyfikacyjny ks. Romana Kotlarza. Temat poważny i nie ma żartów. Atmosferę podgrzał książdz zapowiadający to, co miało stać się po mszy. Oto bowiem przejęty swą rolą księżulek zamiast zapowiedzieć projekcję zwiastuna filmu „Klecha”, opowiadającego o losach Romana Kotlarza, zapowiedział kontrowersyjny film Wojciecha Smarzowskiego – „Kler”. Pomyłka wywołała radość na twarzach po obu stronach prezbiterium.

Komu ufamy, a kogo nie znamy?

W Internecie pojawił się sondaż zaufania i nieufności wobec polityków. Ten z nieufnością jest zazwyczaj dużo ciekawszy od tego z zaufaniem. Tym razem jednak dołączona była również informacja o rozpoznawalności umiłowanych przywódców i właśnie ta dyscyplina przykryła pozostałe. Okazuje się bowiem, że najmniej rozpoznawalnym politykiem w mieście jest świeżo upieczona przewodnicząca Kinga. Mam Was! Przyznajcie, że nie pamiętacie nazwiska! Za nią uplasował się wciąż jeszcze lider Czerwonych Braci – Marcin oraz o dziwo... nowocześnie doktor Katarzyna.

Baśka miała fajny...

Baśka miała fajny... pomysł na wyciągnięcie Czerwonych Braci z matki partii i bezbolesne włączenie ich w KO. W tym celu sztab jej stowarzyszenia – Inicjatywy Polskiej, rozpoczął peregrynację Baśki po kraju. Jedno z pierwszych spotkań miało miejsce w Radomiu. Poza liderem czerwonych pojawił się były lider Leszek fotograf oraz lokalny filozof. Każdy chciał na żywo zobaczyć współczesną Matkę Boską Marksistowską.

Co z tą halą?

W przyszłym tygodniu dowiemy się, co z halą Radomskiego Centrum Sportu. Oczywiście nie dowiemy się, że hala jest już gotowa, ale być może w swojej łaskawości wykonawca będzie w stanie oszacować, kiedy hala będzie nadawała się do odbioru, dłaczego nie ma zamiaru płacić kar umownych i ile nas to jeszcze szarpnie?. Ciekaw jestem, kiedy prezydent Radosław zacznie przeklinać dzień, w którym po raz pierwszy wbił łopatę na tej budowie.

No pasarán!

Właściciel dawnych zakładów spirytusowych Jana Saskiego chce wyburzyć to, co z nich zostało, czyli walącą się rudere. Dla przypomnienia – chodzi o ceglany budynek stojący przy skrzyżowaniu Struga oraz Żwirki i Wigury. Pech jednak chciał, patrząc właścicielskim spojrzeniem, że obiekt ten jest wpisany do gminnej ewidencji zabytków. Właściciel chce burzyć, ministerstwo kultury ratować! Nie podejrzewałem kulturalnego wicepremiera, że z niego aż taki koneser.

Ogary poszły w las

Najlepsze drewno z regionu sprzedane. Tak grzmiał nagłówek na portalu co-zadzien.pl. Pomyślałem, że kolega Szymon opisuje właśnie kolejny transfer z/lub do Radomiaka. Okazało się jednak, że chodzi o blisko 530 m³ najlepszego drewna z okolicznych lasów, które zostało sprzedane na IV Regionalnej Submisji Drewna Szczególnego RDLP w Radomiu. W kampanii wyborczej dużo obiecywano w zakresie nasadzeń. Eks-radny Bzyk i eks-sekretarz Rafcio będą teraz mieli pełne ręce roboty. Oczywiście pod nadzorem pierwszego leśniczego Radomia.

Piątek

7°/2°

t. odczuwalna 4° C
ciśnienie 1013 hPa
wilgotność 87%

Sobota

8°/7°

t. odczuwalna 4° C
ciśnienie 1008 hPa
wilgotność 63%

Niedziela

8°/4°

t. odczuwalna 4° C
ciśnienie 992 hPa
wilgotność 73%

Poniedziałek

4°/3°

t. odczuwalna -1° C
ciśnienie 1003 hPa
wilgotność 71%

Wtorek

4°/2°

t. odczuwalna -1° C
ciśnienie 1005 hPa
wilgotność 82%

Środa

4°/2°

t. odczuwalna 0° C
ciśnienie 1012 hPa
wilgotność 78%

Czwartek

3°/-1°

t. odczuwalna -2° C
ciśnienie 1016 hPa
wilgotność 66%

źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

W pogoni za mężem

Niezwykłe awanturyczne przygody, przypominające film detektywistyczny, przeżyła mieszkanka Radomia, Julia Ruchla Mindowa.

Mindowa wyszła przed kilku miesiącami za mąż. Mąż otrzymał posag, zostawił żonę w Radomiu, sam zaś uciekł w niewiadomym kierunku. Energiczna Ruchla nie dała za wygraną i postanowiła odszukać wiarołomnego małżonka. Poinformowano ją, że „zbieg” przebywa w Warszawie. Mindowa udała się do stolicy, lecz męża nie znalazła, gdyż w międzyczasie ulotnił się on zagranicę. Mindową zawiadomiono, że mąż jej znajduje się w Niemczech w miejscowości pogranicznej Heidenberg. Uparta niewiasta, nie mając już żadnych środków na podróż, udała się pieszo do Katowic, skąd przedostała się przez zieloną granicę do Niemiec. Na terytorium Rzeszy zatrzymano ją i osadzono w areszcie za nielegalne przekroczenie granicy. Dziwnym zbiegiem okoliczności w tym samym areszcie odbywał karę za to samo przewinienie niewierny małżonek. Mindowie zatem nareszcie zetknęli się za kratkami. Radość p. Ruchli była niewątpliwie kolosalna, mąż zapewne mniej się ucieszył... Po odbyciu kary małżonkowie zostali wysiedleni do Polski. W dniu wieczorajszym Mindowa zasiadła na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Radomiu pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy za co została skazana na 300 zł grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu.

Trybuna nr 6, 19 grudnia 1936

6 złotych – 6 miesięcy więzienia

Ciekawą sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Radomiu.

U kupca Izraela Birenbauma z Kozielnic komornik zajął za należności Skarbu państwa w wysokości 6 zł skóry, ocenione na 30 zł.

Gdy komornik zgłosił się po zajęte skóry, Birenbaumowa w nieobecności męża oświadczyła, że ktoś je zabrał. Komornik zameldował o fackie rzeko-

mego sprzeniewierzenia władzom.

W wyniku rozprawy sądowej Birenbaum skazany został na 6 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Na rozprawie w wydz. odwoławczym obrońca skazanego adw. Fenigstein podkreślił, że komornik nie dopełnił swoich powinności i nie przeprowadził rewizji w mieszkaniu.

Sąd uwzględnił wyroki obrońcy i bez przesłuchania świadków skazał go niewinnym.

Trybuna nr 50, 10 grudnia 1937

Pomnik Nieznanego Bojowca stanie w Radomiu Inicjatywa wiceprezydenta inż. Radomskiego

Wiceprezydent inż. Radomski wystąpił w „Robotniku” z projektem budowy pomnika ku czci Nieznanego Bojowca, poległego w walkach rewolucyjnych przed odzyskaniem Niepodległości.

W artykule czytamy:

„Wyda mi się, że szczególnie dziś, gdy nawet oficjalna nauka polska stara się zatrzeć ślady, że w ogóle istnieli bojownicy PPS, gdy ta sama nauka stara się przesłizgnąć nad historią Rewolucji 1905 roku, stara się wymazać ten okres z historii walk o wyzwolenie Narodu i o wyzwolenie Ludu Pracującego, wydaje mi się, że właśnie najwyższy już czas tu w Radomiu wznieść pomnik, który by po usze czasy opiewał bohaterstwo nie znane w dziejach innych narodów, samozaparcie, nie posiadające przykładów w żadnej innej historii, wierność dla Idei wśród najmniejszej nocy rzeczywistości, który by opiewał te cnoty, jakie ogniskował w sobie Nieznany Bojowiec Polskiej Partii Socjalistycznej.

(...) Konkretnie jako miejsce wzniesienia pomnika ku czci Nieznanego Bojowca Polskiej Partii Socjalistycznej proponuje plac przed kościołem św. Trójcy, względnie miejsce przed Domem Robotniczym na placu Jagiellońskim”.

Trybuna nr 51, 17 grudnia 1937

7	2				4			
4		3			6	5		
1					3	9	2	
				8	1		6	
	8	5						
							9	5
				7				3
	6	9						
		7					1	

2					5				8
									2
	8	1							
5				6					
		3		2				8	4
	4			9	1				
				1	5			3	
		7						4	9
	9			3		5			

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km./5,50zł trasa

721 721 006

Złota jesień Radomiaka

Podopieczni trenera Dariusza Banasika zakończyli 2018 rok jako lider drugiej ligi i najsukuteczniejszy zespół na tym poziomie rozgrywek. „Zieloni” mają za sobą złotą jesień, podczas której zdaniem wielu oglądaliśmy najlepszego Radomiaka od lat.

● SZYMON JANCZYK

Przed startem obecnych rozgrywek wątpliwości było wiele. Kibice kwestionowali nowego trenera, Dariusza Banasika, który poprzedni sezon zakończył spadkiem z Pogonią Siedlce. Latem szkoleniowiec zaczął układać zespół po swojemu i złożył go w masywną funkcjonującą niczym szwajcarski zegarek. Dzięki staraniom szkoleniowca do Radomia dołączyli Rafał Makowski i Meik Karwot, bez których trudno dziś wyobrazić sobie drugą linię Radomiaka. Także inni nowi zawodnicy – Michał Kaput, Mateusz Kochalski czy Jakub Wawszczyk świetnie dopasowali się do zespołu. To pierwszy od dawna przypadek, kiedy w Radomiu ciężko znaleźć niewypały transferowe. Do takich można zaliczyć tylko Łukasza Pietronia i Michała Suchankę.

RENEZANS

Jesienią fani Radomiaka byli świadkami dwóch renesansów. Pierwszy nastąpił już na starcie rozgrywek, kiedy zespół, który wiosną kompletnie rozczarował, znów tchnął nadzieję w serca kibiców efektywną grą przed własną publicznością. Drugi to podniesienie się po serii trzech porażek z rzędu i zakończenie roku serią ośmiu meczów bez porażki. W międzyczasie radomianie przełamali kilka złych serii – po raz pierwszy w historii wygrali w Stargardzie, odnieśli też jedyne dotąd zwycięstwo w meczu sędziowanym przez Marcina Szczerbowicza, arbitra, który zwykle przynosił „Zielonym” pecha.

TIWIERDZA RADOM

W 11 domowych spotkaniach rozegranych jesienią „Zieloni” ponieśli tylko jedną porażkę. Raz też zremisowali,

choć był to remis zwycięski, bo przez niemal cały mecz Radomiak musiał grać w dziesiątkę. Co więcej, rywale, którzy przyjeżdżali do Radomia, zwykle dostawali srogie lanie. Gospodarze trzykrotnie aplikowali przeciwnikom pięć bramek, a dwukrotnie wrzucali im do bagażu powrotnego cztery gole. Atut własnego boiska okazywał się dla „Zielonych” kluczowy. Nikt nie zebrał u siebie więcej punktów niż Radomiak – nawet niepokonany w Łodzi Widzew.

NA TARCZY

Problemem naszego zespołu były jednak wyjazdy, chociaż zaczęło się nieźle. Radomiak na początku rozgrywek wygrał na terenie 14-krotnego mistrza Polski, Ruchu Chorzów. Potem przyszedł jednak trzymiesięczny marazm. „Zieloni” stracili punkty w Grudziądzu, Katowicach i Toruniu, wywieźli tylko „oczko” z Boguchwały i Rybnika, odpadli też z Pucharu Polski, mimo że rywalizowali w nim z trzecioligową Polonią Środa Wielkopolska. Do Radomia nasi zawodnicy zwykle wracali na tarczy, co przekładało się na niższe miejsce w ligowej tabeli. Przełamanie przyszło dopiero w Tarnobrzegu. Radomiak poszedł za ciosem w Stargardzie, gdzie rozgromił rywali 6:0, odnosząc najwyższe zwycięstwo w sezonie. Od czasu triumfu z Siarką „Zieloni” na wyjazdach są niepokonani. Do dwóch wygranych dołożyli cenne remisy – w Częstochowie i Bełchatowie.

Wiosną radomianie będą mieli szansę na przedłużenie tej passy. Pierwszym ligowym meczem w 2019 roku ma być wyjazdowe starcie z ostatnią w tabeli Olimpią Elbląg. Z kolei ostatnim spotkaniem obecnego sezonu będzie wyjazd do Łęcznej. Łącznie wiosną „Zielonych” czeka sześć meczów przed własną publicznością i siedem poza domem.

NAJLEPSZY W POLSCE

Radomiak jesienią zdobył 48 bramek. Ponad połowę z nich wypracował Leandro Rossi, który zapisał na swoim koncie 15 bramek i 12 asyst.



Fot. archiwum oazidien.pl

Ten dorobek sprawia, że Brazylijczyk jest nie tylko najlepszym strzelcem, ale i najlepszym asystentem drugiej ligi. Ponadto jest pierwszym i jedynym piłkarzem na centralnym szczeblu rozgrywek w Polsce, któremu w tym sezonie udało się zgromadzić na koncie dwucyfrową liczbę goli i asyst. Nie ma sobie równych także w klasyfikacji kanadyjskiej (bramki plus asysty) we wszystkich centralnych ligach, dystansując czołowych piłkarzy Ekstraklasy i Nice 1. Ligi. „Leo” wypracował 27 goli, a drugi w zestawieniu Adrian Pa-

Z kolei już pierwszy strzelony gol da mu fotel samodzielnego lidera klasyfikacji najlepszych strzelców w historii radomskiego klubu. Obecnie piastuje to miejsce wspólnie z Marcinem Rosłańcem, który potrzebował na to 275 spotkań. „Leo” w barwach „Zielonych” wystąpił dotychczas w 214 meczach. 181 razy trenerzy stawiali na Leandro od pierwszej minuty gry, ale tylko 55 razy nie został zmieniony.

Trener Dariusz Banasik wydobył z gwiazdy Radomiaka 100 proc. potencjału. Pod wodzą nowego szkoleniowca Leandro rozgrywa najlepszy sezon w karierze; świetnie radzi sobie na skrzydle, choć ta pozycja dotychczas mu nie leżała. Teraz Brazylijczyk jest na prostej drodze do obrony „złotego buta” dla najlepszego strzelca ligi, mimo że spora część jego bramek to wykorzystane rzuty karne. Statystyka „jedenastek” wykonywanych przez Leandro również jest imponująca – w Radomiu pomylił się tylko raz na 37 prób. Od jego ostatniego pudła z „wapna” minęły już ponad trzy lata. Wyborna forma przyciąga uwagę klubów z wyższych lig, jednak Brazylijczyk chce wreszcie dopiąć swego i poprowadzić „Zielonych” do awansu na zaplecze Ekstraklasy.

MŁODE WILKI

Pod skrzydłami Leandro rozwija się Dominik Sokół. 19-letni napastnik w ostatnim jesiennym meczu zaliczył premierowe trafienie dla Radomiaka. Trener Dariusz Banasik odważnie stawia na młodego snajpera, co przyniosło oczekiwane rezultaty. Szkoleniowiec sprawił resztą, że młody radomski tercet, który na boczny tor odstawiali jego poprzednicy, przynosi „Zielonom” wiele korzyści. Patryk Winstal jest prawdziwym jokerem – trzy razy trafił do siatki po wejściu na boisko. Wspomniany Sokół ma na koncie bramkę, asystę i dwa kluczowe podania. Z kolei Maciej Filipowicz wypracował dotychczas siedem goli. Radomska młodzież wreszcie zaczęła odgrywać dużą rolę w kadrze „Zielonych”.

To jednak nie koniec. Numerem jeden w bramce jest Mateusz Kochalski, w obronie regularnie gra Jakub Wawszczyk, a kolejne siedem trafień wypracował Michał Kaput. Wszyscy są młodzieżowcami. Przekłada się to

na tabelę Pro Junior System, w której miejsce Radomiaka może szokować kibiców. Zwykle szorowaliśmy dno tabeli systemu premiowania młodzieżowców, teraz mamy ogromne szanse na spory zastrzyk finansowy. Aktualnie „Zieloni” są o krok od siódmej pozycji w rankingu, gwarantującej 200 tys. zł. To jednak nie dziwi. Trener Dariusz Banasik w swoich poprzednich klubach zwykle zgarniał bonus z flagowego projektu PZPN.

BUDUJEMY NOWY DOM

Radomiak jest w świetnej sytuacji wyjściowej do gry o pierwszą ligę. W ubiegłym sezonie awans z trzeciego miejsca gwarantowały 62 punkty. „Zielonom” do tego pułapu brakuje 21 „oczek”, a więc wygranej w siedmiu spotkaniach. Co jednak, kiedy radomianom uda się wejść o szczebel wyżej? Najbardziej martwi kwestia ukończenia nowego stadionu na czas. Przy ul. Struga 63 nie widać postępów, a obiekt jest w podobnym stanie, jak kilka miesięcy temu. W związku z opóźnieniami w budowie hali, ukończenie stadionu do lutego 2019 roku – tak, jak zakłada termin – jest praktycznie niemożliwe. Wyścig z czasem dotyczyłby nawet oddania obiektu latem, przed startem rozgrywek pierwszej ligi.

Jeśli wykonawca, firma Rosa-Bud, zaniedba stadion i spowoduje kolejne opóźnienia, niczym domino posypią się kolejne problemy. Licencja warunkowa na grę na zapleczu Ekstraklasy zamiotłaby je pod dywan tylko na chwilę. Miasto znalazłoby się w kropce – konieczna byłaby modernizacja stadionu MOSiR. A ta byłaby kosztowna, bo chodzi o zamontowanie podgrzewanej murawy czy lepszego oświetlenia. Problemem jest też to, że władze musiałyby zainwestować pieniądze przy Narutowicza 9, skąd Radomiak i tak się wyprowadzi, więc milionowa modernizacja byłaby przydatna tylko przez chwilę. Idealnym scenariuszem wiosny byłoby przypiecztowanie obydwu spraw – awansu i przeprowadzki na Struga. O pierwszy cel będą zabiegali piłkarze. O drugi zarząd klubu.

REKLAMA



ASAJ

HURTOWNIE ELEKTRYCZNE

Oferta ważna do 31 grudnia 2018r.

ODPORNI NA PODWYŻKĘ PRĄDU

CENY ENERGII DO GÓRY,
A CENY LED'ÓW W DÓŁ
LAWINA RABATÓW
NA ŹRÓDŁA ŚWIATŁA LED
NIESAMOWITE OBNIŻKI
DO **-70%**



RADOM, UL. BIZNESOWA 21

Kramczyk dla Broni

Drużyna Broni Radom z rocznika 2008 wygrała VII Memoriał im. Władysława Kramczyka. Podopieczni trenerów Daniela Grymuły i Marcina Trojanowskiego w finale pokonali Młodzika Radom 2:0. Turniej rozgrywany był w Zwoleńniku.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Memoriał Władysława Kramczyka na stałe wpisał się do kalendarza imprez sportowych naszego regionu. Patron turnieju był wieloletnim prezesem Radomskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Działacz był wielkim sympatykiem futbolu młodzieżowego, dlatego też w zawodach występują 10-latkowie. Turniej rozegrany został po raz siódmy. Co roku odbywa się w innym mieście byłego woj. radomskiego. Gospodarzem zmagania był już m.in. Radom, Kozienice, Przysucha czy Białobrzegi. Teraz zawody odbyły się w Zwoleńniku.

W turnieju wystartowało 10 zespołów, które zostały podzielone na dwie grupy. W grupie A walczyły drużyny: Broni Radom, Talencika Radom, Deltę Warszawa, Energii Kozienice i Bielika Wierzbica. A do grupy B trafiły zespoły: Młodzika Radom, Radomiaka Radom, Korony Ostrołęka, Zwoleńnianki Zwoleń i Pogoni Siedlce.

Rywalizację w grupie A wygrała Broń Radom. Zespół z Plant w czterech meczach uzbierał dziewięć punktów, przegrywając tylko z Deltą Warszawa. Tyle samo „oczek” zgromadziła drużyna Talencika Radom, ale zarówno w bezpośrednim pojedynku, jak i w bilansie bramek okazała się gorsza od Broni i musiała zadowolić się drugim miejscem w tabeli. Natomiast w grupie B rywaliza-



foto: Emil Błot

cję zdominował Młodzik Radom, który zdobył 10 punktów. Wygrał trzy mecze, a dwa „oczka” zdołał im urwać tylko Radomiak. „Zieloni” zajęli drugie miejsce w tabeli, zdobywając osiem punktów.

W wielkim finale Broń Radom pokonała Młodzika 2:0. Natomiast w meczu

o brązowe medale Radomiak w takim samym stosunku pokonał Talencika Radom. Gospodarze zawodów, czyli Zwoleńnianka Zwoleń zakończyli zmagania na ósmym miejscu w stawce.

Triumfatorzy VII Memoriału im. Władysława Kramczyka wystąpili w nastę-

pującym składzie: Cyprian Cieloch, Igor Zarębski, Maks Lis, Łukasz Wilczyński, Kacper Rutkowski, Kacper Rutkowski, Mateusz Krajewski, Franek Stępniewski, Marcel Fokt, Kuba Staniszewski, Mateusz Skóra i Huber Tuzinek. Trenerami drużyny są Daniel Grymuła i Marcin Trojanowski.

Na zakończenie turnieju wręczono kilka nagród indywidualnych. Najlepszym bramkarzem zawodów wybrany został Mikołaj Papaj z Deltę Warszawa. Królem strzelców okazał się Filip Skwarzyński z Talencika Radom, a najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Jakuba Krzyżewskiego z Korony Ostrołęka. Dodatkowo nagroda fair play trafiła w ręce zawodników warszawskiej Deltę.

WYNIKI VII MEMORIAŁU IM. WŁADYSŁAWA KRAMCZYKA

Mecz o 9. miejsce:

Bielik Wierzbica – Pogon Siedlce 0:2

Mecz o 7. miejsce:

Energia Kozienice – Zwoleńnianka Zwoleń 2:1

Mecz o 5. miejsce:

Delta Warszawa – Korona Ostrołęka 1:0

Mecz o 3. miejsce:

Talencik Radom – Radomiak Radom 0:2

Mecz o 1. miejsce:

Broń Radom – Młodzik Radom 2:0

Nowa Wojna Domowa

MB Promotions ogłosiło zmiany wśród uczestników bokserkiego show.

Gala boks Wojna Domowa ma nową kartę walk. Po odpadnięciu Nikodema Jeżewskiego organizatorzy szukali zastępstwa dla jego rywala, Adama Balskiego. Niepokonany Polak zmierzy się z Sergiejem Radczenką. Ukrainiec w przeszłości walczył m.in. z Michałem Cieślakiem, posłał też na deski mistrza świata, Krzysztofa Głowackiego.

Starcie Balskiego z Jeżewskim miało być walką wieczoru. Teraz będzie nią jednak konfrontacja Roberta Parzęczewskiego z Dariuszem Sękiem. Doświadczeni pięściarze powalczą w Radomiu o pas mistrza Polski w wadze półciężkiej.

Zmieniono też rywala Łukasza Wierzbickiego. Mistrz Polski w wadze półśredniej, który pokonał w przeszłości radomianina Michała Żeromińskiego, powalczy z Twahą Kiduku o obronę międzynarodowego pasa. Wcześniej Wierzbicki miał walczyć z doświadczonym Bethuelem Ushoną. W trzeciej walce o pas zobaczymy bokserów wagi superlekkiej – Michała Chudeckiego i pretendenta Damiana Wrzesińskiego.

W karcie walk wciąż widnieją Michał Żeromiński i Rafał Grabowski. Ten pierwszy powalczy z Mikołajem Vovkiem, a pochodzący z Pionek Grabowski wejdzie do ringu z Kamilem Młodzińskim.

Pięściarze początkowo mieli walczyć w nowej hali Radomskiego Centrum Sportu 17 listopada. Ostatecznie z powodu opóźnień w budowie galę przesunięto na 22 grudnia i przeniesiono do hali MOSiR-u, co wymusiło zmiany w karcie walk.

SI

REKLAMA

coza
dzien.pl

NAJWIĘKSZY
PORTAL REGIONU

1-30 listopada 2018r.

ponad 135 tys. użytkowników

blisko 420 tys. sesji

ponad 6 mln odsłon

dane Google Analytics, 1-30 listopada 2018r.